Nr. 289. Środa, 19 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy" za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego" pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	9 zł.	— ct.
	półrocznie	4 „	50 „
	kwartalnie	2 „	25 „
	miesięcznie	— „	75 „
Na prowincyi:	rocznie	10 zł.	— ct.
	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 „	50 „
	miesięcznie	— „	84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów: Karola Franza z Liska do Wadowic i Jana Czeżowskiego z Gorlic do Żółkwi, oraz poruczył c. k. staroście Adamowi Gubacie kierownictwo starostwa w Gorlicach, a c. k. sekretarzowi Namiestnictwa Franciszkowi Szałowskiemu kierownictwo starostwa w Lisku.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy Karola Sieńczaka asystentem cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Po nad sytuacyą polityczną zapanowały nagle wypadki włoskie. Nadprogramowe odroczenie sesyi ustawodawczej parlamentu jest zawsze zdarzeniem politycznem pierwszorzędnej wagi, według bowiem zasad konstytucyjnych, po za tym środkiem represyi przeciw parlamentowi, istnieje jeden tylko: rozwiązanie go. W tym jednak wypadku okoliczności towarzyszące odroczeniu sesyi parlamentu włoskiego, nadają zarządzeniu temu o wiele donioślejsze znaczenie i podnoszą je do rzędu zdarzenia politycznego w pewnym kierunku tak niezwykłego, iż trudno dlań znaleźć analogię w historyi; — wszak bowiem powodem tego zarządzenia były odkrycia, zwrócone przeciw naczelnikowi władzy państwowej, odkrycia tego rodzaju i takiego pochodzenia, że ów szef rządu ani chwili się wahał, by przeciw autorowi ciężkich zarzutów wnieść skargę o oszczerstwo i o sfałszowanie dokumentów. — Panamino przestało być zdrobnieniem Panamy.

Tym, przeciw komu zarzuty są zwrócone, jest — jak wiadomo — p. Francesco Crispi, prezes gabinetu włoskiego; tym znowu, kto tyle zasłużonemu około sprawy włoskiej i tak wytrawnemu mężowi stanu chciałby zabrać dobrą jego sławę a na całą jego działalność polityczną cień rzucić, jest poprzednik Crispi'ego w urzędzie premiera włoskiego, Giolitti; pomaga mu zaś garstka lubowników skandalu a wrogów normalnego rozwoju rzeczy. Środkiem, który do tego celu miał im posłużyć, jest sprawa banku rzymskiego, ściślej mówiąc dokumenta, usunięte przez Giolitti'ego z aktów procesu przeciw dyrektorowi *Banca Romana*, Bernardowi Tanlongo. — Dokumenta te, wśród znanych dobrze okoliczności, przedłożył Giolitti po długiem zwlekaniu, po głuchych groźbach, iż „zdruzgoce nimi najpotężniejszych", parlamentowi włoskiemu we środę minionego tygodnia. Parlament oddał dokumenta do zbadania osobnej komisyi a komisya ta przedłożyła wniosek, by pewną część dokumentów wydrukować, resztę zaś zwrócić interesowanym, jako papiery czysto prywatne, ze sprawami publicznemi żadnego zgoła nie mające związku. „Pomiędzy tymi ostatnimi właśnie papierami, znajdowało się także z górą sto listów pana i pani Crispi; wśród burzliwych oklasków Izby włoskiej listy te, jako czysto prywatne, oddano autorom. W ten sposób sprawa, zdawała się być już zupełnie załatwioną, — a pogróżki Giolitti'ego zupełnie nieuzasadnionemi. Włochy odetchnęły już spokojniej, i z należną surowością oceniły wartość postępowania Giolitti'ego. — Tym-

Anegdoty geograficzne
z przeszłego wieku.

W jednym z portów bretońskich zdarzyło nam się słyszeć opowiadania marynarza, który niedawno był wrócił z zamorskiej wyprawy. Fantazyi mu nie brakło, przygody nadzwyczajne następowały jedne po drugich wywołując na twarzach rodziny i przyjaciół naprzemian zdziwienie lub przestrach. On zaś, bywalec, górował nad nimi zwycięskim uśmiechem, pewien siebie i w własnych oczach wyrastając na bohatera. Pomimo przesadnego zakroju widoczną była dobra wiara opowiadającego, którego każde słowo dowodziło, że tak a nie inaczej przedstawiał się jego wyobraźni opisywany kraj lub zwyczaj.

Dziś, w wieku odkryć i nauki, trzeba biednej chaty rybackiej, by w niej podobny wykład geografii wygłosić. Za to nie dalej, jak półtora wieku temu, przodkowie nasi zdani byli zupełnie na łaskę i niełaskę nielicznych podróżników, którzy z obcych krajów wracali. To też osobną miarą sądzić należy utwory geografów, którym wypadało z pod czarodziejskich kwiatów baśni poetyckiej odgadnąć prawdziwe tło, odczuć normę, na której one powstały i na powrót je do niej zredukować, bo zwykle autor sam małą tylko część opisywanych przez siebie krajów zwiedzał, resztę zaś u obcych mądrze i ostrożnie musiał czerpać. Zadanie więc jego było trudnem, dokładność nie zawsze możliwą, dla współczesnych jednak stanowiły takie dzieła wielki pożytek, a zajmują nas one i dziś porównaniem wstecz stosunków minionych tak bardzo różnych, choć nie bardzo odległych wieku XVIII, którego prawdziwym synem jest autor książki dziś leżącej przed nami.

Władysław Łubieński, scholastyk krakowski był, jak sam mówi, człowiekiem ciekawym świata Bożego i tego co na nim jest. A że pisać lubił i tak w podróżach, jak i domowych studyach obficie notatki kreślił, więc nie dziw, że powoli, bo po dwunastu latach pracy urosła spora książka, którą dla pożytku współziomków wydrukować postanowił. „*Świat we wszystkich swych częściach dla ciekawego a nie próżnującego oka polskiego podany,*" ukazał się w ozdobnem wydaniu we wrocławskiej drukarni OO. Jezuitów r. 1740.

W przedmowie skarży się autor na obfitość przedmiotu, w czem musimy mu przyznać słuszność, gdyż rzeczywiście dla dzisiejszego specyalisty wydaje się przedsięwzięciem prawie śmiesznem opisanie w jednym tomie całej kuli ziemskiej i zamieszkującego ją rodu ludzkiego. Przypomina nam ono trochę pewną broszurę z przed czterdziestu laty, która jedynie swym tytułem powszechny wzbudziła podziw. Brzmiał on skromnie: *Dieu, l'homme et le monde.* — Ale za dobrych dawnych czasów streszczenia takie były i potrzebne i lubione.

W książce całej jest kilka rysów charakterystycznych, które tak jej, jak i osobie autora dodają uroku. W rzeczach politycznych wstrzemięźliwość, najczęściej milczenie, przerwane tylko raz krótko a boleśnie w miejscu, gdzie mowa o własnym kraju. W statystyce sumienność i czerpanie z najlepszych źródeł. W geografii wreszcie erudycya, zmięszana z fantazyą, od której go całkowicie nie zdołał uchronić widoczny pociąg do ironii przechodzący chwilami w lekki sceptycyzm. Po całem zaś dziele rozrzucone mnóstwo anegdot i dowcipnych nieraz spostrzeżeń.

Opisawszy ojca Adama i początki ludzkości, zaczyna od Europy mówiąc, że jest częścią świata najwygodniejszą do mieszkania, ma bowiem wszelkie produkta, brakuje zaś jej tylko na lwów tygrysów i innych bestyj, bez których, jak nas pociesza autor, możemy się obejść. Na pierwszem miejscu traktuje o Włoszech. Po dłuższym wstępie historycznym, zawierającym dzieje Włoch aż do czasów Korola VI, za którego panowania książka pisana, przechodzi do kraju samego. Zna go dobrze z własnych podróży i lubi, ale zato stanowczo potępia włoskie humory, których przyczyną „niecnot wielka liczba". Pierwszem włoskiem miastem, w którem się dłużej zatrzymał, była Wenecya. Powiada nam, że zwiedził klasztorów męzkich 24, białogłowskich 26, a mieszkańców liczy na 300.000 t. j. więcej jak dwa razy tyle co dziś. Po smutnych wrażeniach, które z upadającego miasta Placencyi odniósł, spieszy się pocieszyć do Montefiascone, gdzie takie dobre wina, że pewien niemiecki kawaler, nie mogąc się oderwać od kieliszka, przy nim żywot doczesny zakończył. Wdzięczni mieszkańcy uwiecznili jego pamięć wierszem łacińskim na marmurowej płycie. Po winie przyszła kolej na ostrygi, które naszemu statyście uprzejemniły pobyt w Anconie. Wreszcie dotarł do Rzymu. Nie posiadając Baedekera, sam się o każdej rzeczy przekonać lubił i tak n. p. w kościele św. Piotra wyrachował 280 dobrze odmierzonych kroków długości. Wyborną instytucyą znalazł przy kościele świętej Teresy, a mianowicie zakład, w którym zamykano żony złe, razem z ich mężami, gdzie małżeństwo póty zamknięte bywało, aż nastąpiła zgoda. Z dziedziny ekonomicznej chwali taksy żywności, wszędzie wywieszone i zapobiegające drożyznie. W ogóle pobyt w Rzymie był dla niego nader obfitym w miłe wrażenia, które dość obszernie opisuje. Dobry swój humor traci dopiero wskutek nieprzyjemności doznanych w miasteczku Norcia, którego obywatele nieprzyjaźni są ludziom rozumnym, jak się pogardliwie wyraża. Z Neapolu udał się na Wezuwiusz i wdrapał się na sam szczyt, ale że pora była gorąca, a polski kanonik dość otyły, więc mu ta wyprawa bardzo mierną rozkosz sprawiła i skarży się, że musiał wciąż odpoczywać. Z dalszej jego wędrówki po Włoszech dowiadujemy się, że Genua, która dziś swą rywalkę prześcignęła, była wówczas cztery razy mniejszą od Wenecyi. Nie podoba mu się Korsyka, bo tam lud chytry i niepolityczny. Tocząca się właśnie sprawa przyłączenia jej do Francyi przez Ludwika XV nasuwa mu filozoficzną uwagę, że co ztąd wyniknie, to czas pokaże. Naprzeciwko jest piękna riwiera, która choć jeszcze nie ściągała tłumów publiczności do Nizzy i Monte-Carlo — zdała mu się jednak „ziemią obfitującą we wszystkie delicye". Po Włoszech następuje Hiszpania. Tam czasy były niespokojne, król wojował z cesarzem, autor więc ostrożnie omija drażliwe kwestye mówiąc, „jaki sukces wojny będzie, zostawuję późniejszym, a Filip V niech szczęśliwie panuje". Załatwiwszy się w ten sposób z niebezpieczną polityką, zabiera się swobodniej do opisu kraju. Bardzo nieuprzejmie wyraża się o niewiastach pięknego półwyspu. Hiszpańskie damy, powiada, najwięcej się bielą i malują, a twarz ich widzi się być jako kreda. Stroje ich śmiechu godne, a fryzury tak potężne, że na ulicy muszą o siebie zawadzić. W Biskai ludzie są cholerycy. W Katalonii bardziej sobie szanują wojnę, jak pracę gospodarską, którą autor zarówno z przemysłem ponad wszystko ceni. Podoba mu się wymiar sprawiedliwości w Murcyi. Tam, gdy kto skazanym jest na plagi, a kat w ich liczeniu się pomyli, natenczas role się zmieniają i obwiniony katowi naddane plagi oddaje. Nakoniec dowiadujemy się ciekawych szczegółów o dochodach hiszpańskiego kleru. Były one bardzo nierówne. Podczas gdy arcybiskupstwo Toledańskie szacuje na trzy miliony dochodu rocznego, musiał biedny biskup Almerii zadowolnić się trzema tysiącami zł. polskich, na których walutę autor wszystko redukuje, a więc niespełna tysiącem złr.

(Dokończenie nastąpi).

F. M.

czasem wydrukowano przeznaczoną do ogłoszenia część dokumentów Giolitti'ego a z tego dopiero okazało się, iż Giolitti nie poprzestał na owych prywatnej natury listach Crispi'ego, aby nagromadzić przeciw niemu materyał do krzywdzących i ciężkich zarzutów. Oto w ogłoszonych drukiem wyciągach z rachunków *Banca Romana*, wśród dokumentów tego banku, które dziwnym trafem znalazły się u Giolitti'ego, są także liczne weksle Crispi'ego oraz skrypta dłużne jego żony, pani Liny Crispi, tudzież jego rządcy i sekretarza. — Crispi znalazł się przeto nagle wobec zarzutu, iż on i jego otoczenie pozostawało z Bankiem rzymskim w stosunkach, których nie można nazwać zwyczajnymi i naturalnymi Zarzut ten, dający nie wielkiej lecz zaciętej i wrzaskliwej garstce wrogów premiera włoskiego w Izbie posłów broń do ręki przeciw niemu, oraz możność tamowania toku prac parlamentarnych wywlekaniem zarzutów i rozpraw osobistej natury: skłoniły Crispi'ego i radę ministrów włoskich do przedłożenia koronie wniosku o odroczenie sesyi parlamentu. Tak się też stało; korona bowiem, której zaufania do Crispi'ego nie mogły zachwiać oszczercze zarzuty jego przeciwników, zgodziła się na przedłożony jej wniosek.

Patrząc z szerszego stanowiska na te wypadki i na całą działalność, jaką w nich rozwinął były premier Giolitti, trudno nie wyrazić wstrętu dla roli twórcy skandalicznych odkryć, jaką na siebie przyjął. Stało się to w ostatnich czasach — od czasu Panamy — w ogóle jakby zwyczajem, iż pod pretekstem wielkiej moralności i cnót obywatelskich, usiłują kosztem dobrej sławy innych, najczęściej prawdziwie zasłużonych mężów, wydostawać się na powierzchnię życia politycznego z głębokich cieniów małości — ludzie, nie posiadający warunków do tego, aby drogą pracy rzetelnej i uczciwej potrafili zdobyć sobie zasługę; bawią się zatem w odkrywców korupcyi, jak ej mieli dopuścić się inni. Opinia jednak nie ma z reguły trudnego wyboru między nimi a między rzekomymi winowajcami; nie ma go w szczególności w tym wypadku. W Rzymie i we Włoszech w ogóle podnoszą się liczne głosy za Crispim, który, osiwiały w służbie około stworzenia i utrzymania państwa, chce i niestety musi bronić czci swojej przed sądem; — Giolitti'ego zaś potępiają wszyscy. Europa niewątpliwie także z wielkiem zajęciem będzie śledziła przebieg dalszego rozwoju tych wypadków, których doniosłości trudno przewidzieć; to jedno bowiem tylko jest pewne, iż wewnętrzne te, tak ciężkie przejścia nie przyczynią się do szybszego rozwoju Włoch.

Rada Państwa.

Mowa JE. Pana Ministra handlu hr. Wurmbranda,

o projekcie ustawy w sprawie popierania budowli drugo i trzeciorzędnych dróg żelaznych przez Państwo, brzmi w streszczeniu jak następuje:

Z wdzięcznością uznaję, że szan. preopinant, znawca spraw kolejowych, pos. Kaftan, bardzo ułatwił mi zadanie. Kto może nie przestudyował projektu, ten w mowie jego znajdzie znakomity komentarz obok historycznego wywodu o rozwoju kolei lokalnych w Austryi. Jestem też wdzięczny, że moja zasada co do traktowania spraw ekonomicznych zwolna coraz więcej zyskuje uznania; jestem wdzięczny tem więcej, ile że dziś przed południem musiałem w Izbie wyższej bronić ustawy o wysprzedażach przeciw członkom lewicy, a tutaj w Izbie poselskiej, znajduję w klubie młodoczeskim roztropnego i światłego rzecznika projektu rządowego w sprawie kolei lokalnych. Zaprawdę jest to rzecz bardzo pożądana, żeby względy polityczne tam ustawały, gdzie chodzi o powszechne sprawy ekonomiczne. Mimo całego uznania dla wywodów pos. Kaftana w ogólności, nie mogę zgodzić się na pewien szczegół. Sam także jestem zdania, że w sprawach budowli lokalnych dróg żelaznych autonomia krajowa może i powinna dostać się do głosu i że kredyt kraju ważnym jest czynnikiem w finansowaniu tych kolei; ale tak daleko, jak pos. Kaftan, ja w uznaniu praw autonomicznych posunąć się nie mogę. Albowiem trudno mi wyobrazić sobie, iżby kraj mógł nadawać koncesye; nie mogę też przyznać krajom tak daleko sięgającego prawa wywłaszczenia, żeby n. p. gminy i właściciele ziemscy byli zniewoleni bez wynagrodzenia dawać grunta pod drogę żelazną. Mojem zdaniem nie trzeba mieszać takich spraw administracyjno-technicznych nazbyt z zasadami politycznemi, aby nie zaszkodzić zasadniczej myśli niniejszego projektu.

Ta myśl zasadnicza jest bardzo prosta, mianowicie: że koleje lokalne na wielkie rozmiary wtedy tylko budować będzie można, gdy będą budowane tanio, gdy opłacać się będą przynajmniej po 3 od sta. Mniemam, że przy ułatwieniach, jakie nadaje ustawa niniejsza, będzie można zbudować w Austryi jeszcze niepospolicie wiele takich kolei. Do tego przybywają postępy techniczne, które ułatwiają zakładanie tanich dróg żelaznych: drugorzędnych, wicynalnych, trzeciorzędnych i tramwajów. Ustawa ta mieści w sobie korzyści dla wszystkich tych kategoryj dróg żelaznych; popierać budowlę ich jest w interesie Państwa i jest to wdzięczne zadanie rozwinąć system dróg żelaznych aż w ostatnie najmniejsze kończyny, bo taka sieć szlaków komunikacyjnych wyjdzie na pożytek naszemu wielkiemu kompleksowi skarbowych dróg żelaznych. Państwo zaś w wielu razach nie może tak ściśle wnikać w szczegóły każdej sprawy kolejowej, nie może znać dokładnie potrzeb kraju, ani ściśle zbadać opłatności każdej projektowanej linii. Państwo nie zawsze też może użyczać poparcia finansowego i dawać porękę skarbową kolejom niedokładnie przestudyowanym.

Za przykładem Styryi kilka krajów, jak Czechy, Galicya, wydało ustawę o krajowem popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych, a spodziewam się, że niezadługo pójdą za tym przykładem Dolna Austrya, Morawa i może także Górna Austrya i Tyrol, tak, iż pozostanie niewiele krajów, które oprą się tej zasadzie. Boleję nad tem, bo lękam się, że kraje te pozostaną w zacofaniu pod względem rozwoju sieci dróg żelaznych; pojmuję to jednak z tego stanowiska, że kraje te, ekonomicznie mało rozwinięte, ubogie, nie śmią brać na siebie poręki, dopóki doświadczenie z innych krajów nie okaże, czy rzeczywiście potrzeba będzie odwoływać się do tej poręki. Tok myśli projektu niniejszego jest dalej ten, żeby zakładom bankowym także dać sposobność pośredniczenia w dostarczeniu pieniędzy na koleje, które może dziać się w rozmaity sposób, a to na podstawie dostatecznego zabezpieczenia. Finansowanie dróg żelaznych przez sam kraj, za przykładem Styryi, jest mojem zdaniem najtańsze. Nie chcąc pójść za tym przykładem, powinno się, jak w Czechach i w Galicyi, zakładać banki, któreby za poręką krajową wydawały obligacye, którym służyć będą te same korzyści, co obligacyom wydanym przez sam kraj. Mogę dziś już zapewnić, że Rząd w uzupełnieniu ustawy niniejszej wniesie na tej jeszcze sesyi projekt ustawy o uznaniu obligacyj galicyjskiego Banku krajowego, jako posiadających bezpieczeństwo pupilarne, aby Galicya także mogła tanim kapitałem popierać swoje projekta kolejowe.

Z zadowoleniem widzę, że wedle tej zasady, którą ustawa niniejsza dopiero reguluje i przeprowadza, nie tylko zbudowano liczne koleje lokalne w Czechach i Styryi, lecz także co do innego kraju (Galicyi) na podstawie tej zasady niepospolicie łatwo stanęło porozumienie między Rządem a Wydziałem krajowym o upragnionych przez ten kraj kolejach, gdy tymczasem niepospolicie trudno jest Rządowi i reprezentantom tych krajów, w których nie przyjęła się ta zasada, przeprowadzić choćby tylko jeden z pomiędzy bardzo ważnych dla kraju projektów kolejowych. Od lat dziesięciu, piętnastu, dwudziestu istnieją projekta, których przeprowadzić nie można, bo Państwo nie może budować ich swoim kosztem, ani poręczać ich ciężarów.

Nie zapuszczając się w szczegóły ustawy, zaznaczam, że w komisyi bardzo szybko stanęła co do niej zgoda między komisyą a Rządem, i spodziewam się, że i tutaj tak będzie; przestrzegam zaś przed rozszerzaniem postanowień ustawy, na jakie Rząd nie mógłby się już zgodzić. Tak byłaby sama ustawa na szwank narażona, mnie zaś bardzo wiele zależy na tem, żeby przyszła do skutku jeszcze przed Bożem Narodzeniem, by Sejmy mogły na jej podstawie rozpocząć swe prace i aby wys. Izba, gdy zbierze się na nowo, zastała na swym stole szereg wyszłych z pod pracy Sejmów projektów o lokalnych drogach żelaznych. (*Brawo, brawo!*).

Koło polskie.

Na posiedzeniu Koła polskiego w niedzielę d. 16. b. m. zajmowano się — jak to już wczoraj donieśliśmy, — projektem ustawy o żandarmeryi (projekt przyjęła Izba posłów na wczorajszem posiedzeniu) a następnie przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o konkurencyi kościelnej, a raczej nad „projektem ustawy, zawierającej postanowienia, uzupełniające ustawę z d. 7 maja 1874 roku co do pokrywania potrzeb parafij katolickich.“

Pierwszy zabrał głos poseł ks. Ruczka. Przedstawił, iż Sejm galicyjski kilkakrotnie od 1884 r. wzywał Rząd, aby przedłożył Izbom Rady państwa projekt takiej ustawy, jaką obecnie Izbie przedłożono. Spełniając żądanie Sejmu posłowie polscy, w Radzie państwa zasiadający, upominali się także o przedłożenie takiej ustawy. Wita przeto z radością przedstawiony projekt ustawy. Dalej mowca omawiał obszernie projektowaną ustawę, której główne postanowienia, uzupełniające ustawę, obowiązującą dotychczas o konkurencyi kościelnej, są: katolicy, właściciele dóbr nieruchomych, położonych w parafii, powinni konkurować do pokrycia potrzeb parafii, bez względu na to, czy w dobrach tych mieszkają, czy nie mieszkają, a konkurować w tymże samym stosunku, jak i mieszkający w parafii; a jeżeli są patronami kościoła, składka, którą z tego tytułu dają, wlicza się im na poczet konkurencyi. Także osoby jurydyczne, rząd lub instytucye, jeżeli są właścicielami dóbr i nieruchomości, położonych w parafii, konkurować powinny do pokrycia potrzeb parafii. Obie te zasady uchwalił Sejm galicyjski i żądał wprowadzenia ich do ustawy o konkurencyi kościelnej. Słusznie także §. 8 ustawy projektowanej, pozostawia Sejmom wydanie dodatkowych postanowień. Wnosi więc poseł ks. Ruczka przyjęcie całej ustawy.

Poseł ks. Pastor z radością także wita tę projektowaną ustawę, która stosownie do żądania Sejmu rozkłada konkurencyę kościel-

---

17)

PRZEZ NIEMEN.

(Dokończenie).

Powstano wreszcie od stołu i całe grono przeszło do salonu sąsiedniego. Napoleon rozpoczął czynić filozoficzne uwagi, ubolewając nad zaślepieniem panujących i szaleństwem ludzkiem. „Mój Boże! zawołał — czegoż ludzie chcą właściwie?“ Car Aleksander otrzymał od niego wszystko, czego mógł tylko sobie życzyć: Finlandyę, Mołdawię, Wołoszczyznę, kawałek Polski; gdyby był wytrwał w sojuszu, panowanie jego byłoby zapisane złotemi zgłoskami w dziejach jego narodu. „Popsuł on jedno z najpiękniejszych panowań, jakie kiedykolwiek były w Rossyi. Rzucił się w tę wojnę na swoje nieszczęście, albo popchnięty złemi radami lub też gnany fatalnością swego losu“. A jakimiż środkami prowadzi on tę wojnę! I zapalając się znowu przy tej sprawie, Napoleon począł wypowiadać powtórnie swoje narzekania, przedstawiać wszystkie powody swego oburzenia, wszystkie groźby, wysuwając zawsze ów osobisty i bezpośredni argument, który dotykał człowieka w monarsze, a miał zatrwożyć cara o bezpieczeństwo własnej osoby. Car Aleksander — mówił Napoleon — stając sam na czele armii, odkrył swoją osobę w obec swych ludów, naraził się w pierwszym rzędzie, a w razie klęski skierował ku sobie ich całą wściekłość. „Przyjął na siebie odpowiedzialność za przegranę. Wojna to mój żywioł. Jestem do niej nawykły. Z nim jest inaczej; on jest cesarzem z urodzenia. Powinien więc panować, a powierzyć dowództwo jednemu ze swych generałów: wynagrodzić go za dobre, ukarać za złe dowództwo. Niech ten generał dźwiga raczej odpowiedzialność wobec cara, niżby car miał być odpowiedzialnym wobec narodu; gdyż monarchowie są także odpowiedzialni i o tem zapominać nie należy“.

W tym tonie mówił długo, nie szczędząc ponurych przepowiedni i ostrych wyrazów; przyczem chodził nieustannie i żywo po pokoju wśród swoich gości, którzy stali w około. W tem wzrok cesarza zatrzymał się na gen. Caulaincourt, który milczał poważny, nie przytwierdzając wcale słowom Napoleona. Cesarz zbliżył się do niego i dotykając z lekka ręką jego twarzy: Cóż to — zawołał — nie mówisz nic stary dworaku petersburski! — Poczem głos podnosząc dodał: — „A! car Aleksander obchodzi się dobrze z ambasadorami: zdaje mu się, że grzecznostkami uprawia politykę; z ciebie, generale, zrobił Rossyanina“.

Na te słowa Caulaincourt pobladł, twarz mu się zmieniła. Kilkakrotnie już w ciągu długich swych rozmów z cesarzem, słyszał on zarzut, iż jest Rossyaninem, a to z powodu odważnie wypowiadanych zdań przeciwko wojnie. Cierpiał on na tem, lecz znosił dotychczas cierpliwie zły humor pana. Tym razem przebrała się miara: ponawiać wobec obcego, wobec nieprzyjaciela zarzut, przeciw któremu protestowało całe jego życie, znaczyło podawać publicznie w wątpliwość jego uczucia patryotyczne i lojalność; niesprawiedliwość przekraczała granice, a dokuczliwy żart stawał się obelgą. Caulaincourt nie zdołał się powstrzymać i odpowiedział tonem, do którego Napoleon nie był nawykły: „Zapewne dla tego, iż szczerość moja nadto złożyła dowodów, że jestem bardzo dobrym Francuzem, Wasza Cesarska Mość zdajesz się o tem wątpić. Objawy dobroci cara Aleksandra były skierowane ku Waszej Ces. Mości; jako Twój wierny poddany Najj. Panie, nie zdołam o tych objawach zapomnieć“.

Po wyrazie twarzy, który tym słowom towarzyszył, każdy z obecnych odczuł, iż książę mocno był dotknięty. Przykry chłód powiał; nawet Napoleon był prawie zmieszany. Zmienił rozmowę, zbliżył się znów do Bałaszowa i jakiś czas z nim rozmawiał, poczem odprawił go uprzejmie. Na pożegnanie wszakże, wraz z listem do cara Aleksandra, kazał mu doręczyć egzemplarz wojowniczej odezwy, jaką wystosował do swojej armii w chwili wydania rozkazu przekroczenia Niemna: była to wymowna odpowiedź na propozycyę odwrotu po za tę rzekę. Zwracając się ku gen. Berthier i zowiąc go poufale po imieniu: „Aleksandrze — rzekł Napoleon — możesz doręczyć proklamacyę generałowi; to nie jest tajemnicą.“

Podczas gdy Bałaszow wychodził z pałacu i wsiadał do powozu, aby natychmiast powrócić do swego monarchy, żywa scena odbyła się u Napoleona, jako epilog poobiedniego zajścia. Pozostawszy wśród swoich, cesarz zbliżył się do Caulaincourta, który stał na uboczu z wyrazem pełnym goryczy na twarzy. Napoleon gniewał się już sam na siebie i prawie się wstydził, że tak boleśnie dotknął tego wiernego sługę i przyjaciela. Usiłował więc zagoić zadaną ranę. Tonem dobrodusznej wymówki ozwał się: „Niesłusznie się irytujesz.“ A jakby chciał zaznaczyć, że to był żart tylko, udał, iż dalej chce również żartować: — „Przykro ci zapewne — dorzucił — iż twemu przyjacielowi wyrządzę szkodę....“ I powtórzył swój wieczysty frazes: „Nie upłynie dwóch miesięcy, a panowie rossyjscy zmuszą cara Aleksandra, by mnie prosił o pokój.“ W końcu usiłował raz jeszcze przedstawić księciu i obecnym wszystkie powody, które go do tej wojny skłoniły, twierdząc, iż dawny alians z Rossyą był tylko złudzeniem, zwodniczym cieniem i że wojna obecna była najpożyteczniejszem i najbardziej polityczn᠎em ze wszystkich jego dotychczasowych przedsięwzięć, które doprowadzi do powszechnego pokoju.

Ale Caulaincourt nie słuchał wcale tych wywodów; zajęty myślą o doznanej obeldze, o konieczności obrony swego honoru, począł z żywością mówić raz jeszcze o tem. Podnosząc głos, oświadczył, iż czuje się lepszym Francuzem od tych, którzy spowodowali tę wojnę. „Skoro sam cesarz to ogłasza, przeto on nie waha się rzec, iż szczyci się swoją opozycyą.“ Zresztą, ponieważ podejrzywano jego patryotyzm i wierność, prosi o zezwolenie na opuszczenie kwatery głównej i to bezzwłocznie, zaraz nazajutrz. Prosi, aby cesarz powierzył mu dowództwo w Hiszpanii, gdzieby mógł z daleka służyć jego osobie. Napróżno Napoleon usiłował serdecznemi i łagodnemi słowy uśmierzyć gniew księcia; ten, unosząc się coraz bardziej, zdawał się z każdą chwilą mniej panować nad sobą, nad głosem swoim i gestami. Inni obecni otoczyli go kołem, usiłując ułagodzić, przerażeni tym wybuchem i takiem zuchwalstwem, które mogło ściągnąć na niego niecofnioną niełaskę. Napoleon był jednak ciągle spokojny, łagodny, pozwalał na wypowiedzenie wszystkiego, — gwałtowny cesarz stał się nagle najwyrozumialszym z panów. Ten bowiem wyborny znawca ludzi, umiał zawsze w końcu zastosować swe postępowanie do miary szacunku, jaki dla kogoś odczuwał: szczerze przywiązany do tych, którzy ten szacunek zdobyć sobie umieli, jeżeli czasem dokuczył im porywczością swoją, to powracał sam do nich i ostatecznie oddawał im sprawiedliwość. Umiał on wybornie odróżniać prawdziwe uczucia i dla nich pzebaczał wiele. Zamiast nakazać księciu milczenie, powtarzał tylko: „Ale cóż się tobie stało? Któż powątpiewa o twej wierności? Wiem dobrze, że jesteś dzielnym człowiekiem. Żartowałem tylko. Jesteś nadto drażliwym. Wiesz przecie, że cię szacuję. W tej chwili mówisz nierozsądnie, — już ci odpowiadać nie będę....“ A gdy scena mimo to przedłużała się, Napoleon postanowił położyć jej koniec, — wyszedł z pokoju i zamknął się w swoim gabinecie. Caulaincourt chciał iść tam za nim i żądać swego uwolnienia; Duroc i Berthier zatrzymali go przemocą i potrzeba było jeszcze później usilnych starań, aby skłonić księcia do zapomnienia urazy i pozostania z Napoleonem, aby wiernie z nim dzielić do końca niebezpieczeństwa i trudy tej kampanii.

Poselstwo Bałaszowa i odpowiedź Napoleona były to ostatnie komunikacye zamienione między dwoma dawnymi sprzymierzeńcami, poróżnionymi odtąd na zawsze. Rozpoczęła się ta wojna bez bitew, — wojna na śmierć, wydana przestrzeni i przyrodzie. Dnia 16 lipca Napoleon opuścił Wilno:

ną, wyraża jednak zarazem niektóre wątpliwości co do §. 6.

Poseł Arahamowicz Dawid podniósł zasługę Pana Ministra oświaty i wyznań, dr. Madeyskiego, iż przedłożył projekt ustawy, której od dziewięciu lat domagał się Sejm galicyjski. Zarazem wskazuje piękną kartę w dziejach Sejmu galicyjskiego, który, chociaż w nim zasiada wielu reprezentantów wielkiej własności gruntowej, domagał się prawie jednomyślnie przedłożenia ustawy, która znaczny ciężar nakłada na obszary dworskie, zdejmując go z gmin, to jest z włościan. Co do nagłości ustawy, proponuje poprawkę do §. 2, która w niczem nie zmienia jego treści, ale dokładniej go stylizuje.

Obecny na posiedzeniu Pan Minister dr. Madeyski oświadczył, iż szczęśliwym się czuje, iż mógł przedłożyć projekt ustawy, której domagał się Sejm galicyjski, a która odpowiada dobru Kościoła, Państwa i kraju naszego. Poczem dał kilka objaśnień co do szczegółowych postanowień ustawy.

Po głosach jeszcze posłów Pinińskiego, Borkowskiego, Jędrzejowicza i Potoczka, który także wyrażał wdzięczność P. Ministrowi za przedłożenie tej ustawy, uchwalono jednomyślnie głosować w Izbie poselskiej za przedłożonym projektem ustawy i upoważniono do przemawiania w Izbie posła ks. Pastora i ewentualnie posła ks. Ruczkę.

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 grudnia.

(Jak przedstawia się w Poznańskiem i Prusach zachodnich t. z. socyalizm polski. — Związek antisemicki. — Izraelici w Poznańskiem. — Żydzi i Polacy. — Wybory do Rady miejskiej).

(#) W chwili, gdy rząd zabiera się ze zdwojoną energią do złamania demokracyi socyalnej, będzie na czasie powiedzieć słów kilka o ruchu socyalistycznym pośród Polaków w państwie niemieckiem, a do poruszenia tej kwestyi chwila obecna tem badziej wydaje się stosowną, że na 25 lub 26 bm. zwołano do Wrocławia walny zjazd wszystkich polskich socyalno-demokratów. Nie ma wątpliwości, że jeżeli socyalna-demokracya posiada adeptów tu i owdzie wśród najniższych warstw społeczeństwa polskiego, zawdzięczać to należy wyłącznie wysiłkom niemieckich przewódców stronnictwa wywrotu, którzy od szeregu lat rozwijają cały swój aparat agitacyjny i nie szczędzą pieniędzy, aby zaszczepić w robotnikach polskich jad socyalistyczny. Działalność ich ogranicza się wyłącznie na robotnikach i do nich tylko umieli trafić; masy zaś ludu wiejskiego i wszystkie nieco inteligentniejsze koła okazały się dla nich bezwarunkowo nieprzystępnemi. Z początku, z wyjątkiem Berlina, gdzie znaczne zastępy robotników polskich w ciągłej zostawały styczności z niemieckimi robotnikami, nie chciał polski proletaryat nic wiedzieć o socyalizmie. Od mniej więcej dwóch lat zmienił się jednak ten stan rzeczy. W tym czasie za staraniem zręczniejszych agitatorów powstał szereg związków socyalistycznych, lecz główny punkt ciężkości ruchu nie znajduje się ani w W. Księstwie Poznańskiem, ani w Prusach zachodnich lub na Górnym Szląsku, lecz w Berlinie, Hamburgu, Szlezwiku Holsztynie, Bremie, po części w prowincyi nadreńskiej i Westfalii. Polskie socyalistyczne związki, kluby, czytelnie i t. d. i to w dość znacznej liczbie istnieją w Berlinie, Rixdorfie, Charlottenburgu i nnych przedmieściach stolicy, w Hamburgu, Altonie, w Bremie i w różnych miejscowościach prowincyi nadreńskiej i Westfalii. Regularne większe zebrania polskich socyalistów odbywają się w Berlinie, Hamburgu, Altonie i Bremie. W Poznańskiem polsko-socyalistyczny żywioł jest bardzo słabo reprezentowany, a nawet w większych miastach, jak w Poznaniu, Inowrocławiu, Gnieźnie, Ostrowie i Rawiczu socyalizm nie potrafił się w ten sposób zaaklimatyzować pośród Polaków, aby mogło ztąd grozić większe społeczeństwu niebezpieczeństwo. Ale bo też czujność po stronie duchowieństwa i sfer oświeceńszych jest wielką. Wprawdzie w Bydgoszczy (drugiem pod względem zaludnienia mieście w Poznańskiem), przy ostatnich wyborach do parlamentu socyalistyczny kandydat zdobył sporą liczbę głosów, pochodziły one wszakże w największej części od licznych tam socyalistów niemieckich. W Prusach zachodnich, tylko w Toruniu znalazło się kilku polskich socyalistów. Na Szląsku jest Wrocław i Zabrze głównem siedliskiem polskiej demokracyi socyalnej, ale także w Bytomiu, Gliwicach i Królewskiej Hucie polscy socyaliści dają o sobie znaki życia, jak to widać z korespondencyi w organie stronnictwa *Gazecie Robotniczej*.

Oprócz tego dziennika, walczącego ciągle z deficytem, polscy socyaliści w Niemczech nie posiadają żadnego innego swojego organu a ponieważ do stronnictwa należą przeważnie ludzie zarabiający mało, więc kasa partyi musi apelować częstokroć do wspaniałomyślności niemieckich socyalistów. Na zebraniach, w klubach i w swoim organie socyalisci polscy wyrzekają się otwarcie wszelkich związków z narodem polskim i nie chcą nic zgoła wiedzieć o jego ideałach. Niedawno *Robotnik* w ten sposób scharaktery zował stanowisko polsko-socyalistycznego stronnictwa:

„Polski proletaryat ma dzisiaj w walce o swoją wolność ekonomiczną i polityczną jednego tylko sprzymierzeńca w Rzeszy niemieckiej, a tym jest niemiecki socyalistyczny stan robotniczy. Wraz z nim pójdzie polska demokracya socyalna naprzód i zwycięży.“

Nawet ta prasa niemiecka, która zieje nienawiścią do Polaków, zastanawiając się nad ruchem socyalistycznym, przyznaje, że dotąd idea przewrotowa małe tylko zrobiła postępy wśród ludności polskiej, że głównie ludność polska robotnicza na obczyźnie popada w sidła socyalistyczne skutkiem obcowania z zarażoną socyalizmem ludnością niemiecką i że tylko pieniędzmi niemieckich socyalistów podtrzymywany on jest w szumowinach ludności polskiej.

Jak wzmiankowałem na wstępie, polscy socyaliści w Niemczech i Prusach odbędą w dniach 25 i 26 grudnia b. r. zjazd swój we Wrocławiu. Najważniejszymi punktami porządku obrad są referaty zarządu o dotychczasowej czynności agitacyjnej i rozpatrywanie środków dla skuteczniejszego niż dotąd prowadzenia agitacyi.

Tak samo jak od ruchu socyalistycznego, trzyma się ludność polska w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich zdaleka od antisemityzmu, który zaszczepić pośród ludności niemieckiej powiodło się już zwolennikom Ahlwardta. Niedawno odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów związku antisemitów niemieckich z Poznańskiego i Prus zachodnich, na którym wystąpiono gwałtownie przeciw Polakom z powodu, że wzbraniają się stanąć na „narodowym gruncie niemieckim i nie chcą popierać dążeń antisemickich.“ Na zjeździe uchwalono założyć tygodnik antisemicki dla Księstwa i Prus zachodnich.

Godną zaznaczenia jest okoliczność, iż antisemityzm pojawia się u nas właśnie w okresie, w którym dzięki ekonomicznemu i intelektualnemu podniesieniu się ludności chrześciańskiej słabnie stopniowo wpływ i znaczenie rasy semickiej i zmniejsza się procent ludności żydowskiej w ogólnem zaludnieniu. Wedle wykazów, opartych na źródłach urzędowych, w roku 1816 było w Poznańskiem 51.040 żydów, czyli 6·2 prc. ogółu ludności. W następnych kilkunastu latach cyfra ta zwiększała się ciągle i była w r. 1846 względnie najwyższą, albowiem wówczas ludność żydowska liczyła 81.249 głów. Odtąd cyfra ta stale się zmniejsza i wynosi w 1849 r. 76.757 (5.7 prc. ogółu ludności), w 1858 r. 72.075 (5.2 prc.), w 1864 r. 70.008 (4.6 pr.), w 1867 r. 65.508 (4.3 prc.) i t. d., aż wreszcie przy ostatnim spisie (1890 r.) liczba żydów wynosiła już tylko 44.346 (2.5 prc.), czyli, że żydzi cofnęli się do pierwotnego stanu, jaki posiadali w początkach tego stulecia, stracili zatem w W. Ks. Poznańskiem cały swój przyrost naturalny dziewięćdziesięcioletni, dochodzący do 80.000. Przytem udział ich w ludności spadł z 6.0 prc. na 2.5 prc.

Ludność żydowska przemieszkuje prawie wyłącznie w miastach i miasteczkach. W roku 1867 z ogółu 65.508 żydów wypadało na ludność wiejską 4.358 (6.65 prc.), na ludność miejską 61.150 (93.35 prc.), w tej liczbie Poznań i Bydgoszcz 8.944, czyli 13.60 prc.

Ubytek ludności żydowskiej pochodzi głównie z jej szczególniejszego pociągu do Berlina. Dla wielu izraelitów jest jedynem marzeniem zebranie takich funduszów, aby z ich pomocą można osiąść lub otworzyć interes nad Spreą. To też Berlin posiadał już w r. 1890 przeszło 80.000 żydów, z których jedna trzecia część pochodziła z Poznańskiego.

Od niedawna dopiero, bo od czasu zaszczepienia chwastu antisemickiego, inteligencya żydowska poczęła okazywać nieco więcej życzliwości dla Polaków. I tak należy zaznaczyć, iż rozwinięta w ostatnich tygodniach przez „Towarzystwo dla popierania w ziemiach polskich interesów niemieckich“ propaganda antipolska nie znalazła u niej żadnego prawie posłuchu, a gdy panowie kierujący tym nieszczęsnym ruchem udali się do kilku wybitniejszych obywateli żydowskich z prośbą, aby oni także przyłączyli się do tego ruchu, otrzymali odpowiedź stanowczo odmowną. Jeden z tutejszych obywateli żydowskich, który jest także radnym miasta, odpowiedział, że jego rodzina i wiele innych rodzin izraelickich od wieków osiadłych w dzielnicach polskich, doznało wiele gościnności ze strony polskiej i dla tego żydzi nie mogą przyłączyć się do wstrętnej im propagandy.

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej zwyciężył kandydat polski dr. Cichowicz. W Radzie miejskiej tedy będziemy mieli ogółem 6 Polaków; dotąd zasiadało ich tylko pięciu a dawniej nawet czterech i trzech. Wyborcy żydowscy usunęli się zupełnie od głosowania i tym sposobem umożliwili zwycięstwo kandydatowi polskiemu.

Papiery Giolittiego.

Dla lepszego zrozumienia sytuacyi, jaka wytworzyła się obecnie we Włoszech, a o której piszemy równocześnie na innem miejscu, dodajemy, że ogłoszone papiery Giolittiego obejmują trzydzieści stron druku i zawierają:

1) Odpisy papierów zebranych w Banca Romana przy wytoczeniu mu procesu. Papiery te pochodzą w części od policyi rzymskiej, a w części są poprostu przez Giolitti'ego podpisane;

2) Listy Bernarda Tanlongo, pisane w więzieniu, które wymieniają nazwiska wielu politycznych osobistości. Giolitti dołączył do nich oświadczenie, że o tyle zasługują na wiarę, o ile przez inne dokumenta zostaną potwierdzone, on sam bowiem sądzi, że były one pisane w celu wywołania obawy przed skandalem, na wypadek, gdyby proces przeprowadzony był do końca. W tym liście powiada Tanlongo, że pisał go na ustne wezwanie Giolitti'ego;

3) Depeszę prefekta medyolańskiego do Giolitti'ego, któremu ów urzędnik komunikował prywatne doniesienie pewnego medyolańskiego bankiera o podróży barona Lucyana Reinacha do Rzymu;

4) Wyciągi z różnych rachunków Banca Romana.

Zbiór zawiera najpierw list Giolitti'ego, w którym oświadcza, że oprócz przedłożonych tu, ofiarowano mu jeszcze inne dokumenta, które on jednak odrzucił, aby „nie powiększać bardziej jeszcze brudu, w który pogrążyło się życie parlamentarne“. Z kolei następuje wykaz kasowy Banca Romana z dnia 31 października 1890 roku z następującemi pozycyami: Dyrektorowi banku oddano dla Crispiego 50.000 lirów bez weksla; weksel Crispiego na 10.000 lirów z terminem 15 stycznia 1893 roku; weksel Crispiego na 25.000 lirów z terminem 3 lutego 1893 roku; weksel Crispiego na 20.000 lirów bez terminu; dyrektorowi banku dla pani Crispi na ręce Lemmiego 20.000 lirów; dyrektorowi banku dla Lemmiego 30.000 lirów, dyrektorowi banku dla Lemmiego 90.000 lirów, wszystko znowu bez weksli. W książce kasowej osławionej kasy podręcznej generalnego kasyera, znajdują się następujące notatki: dług Crispiego z grudnia 1888 roku w wysokości 90.000 lirów, w dniu 10 grudnia 1892 roku zredukowany do 55.000 lirów, weksel pani Crispi na 30.000 lirów, zaopatrzony w żyro generalnego kasyera Lazzaroniego.

W paczce, zawierającej rozmaite listy znajduje się kilka listów polecających Crispiego, listy pani Crispi do Tanlonga w sprawie odnoszącej się do jej dłuższego długu w wysokości 14.000 lirów. W liście tym znajdują się między innemi słowa: „Władza zgubiła nas; modlę się do Matki Boskiej, aby mężowi memu zdjęła ten ciężar.“ Najważniejszy jest pakiet nr. 4, zawierający poufne notatki sędziego śledczego Martuscellego. Notatki te zawierają najprzód spis niewypłaconych weksli z podpisem *maggiordoma* Crispiego na 16.000 lirów, oraz weksli deput. Chiara na 39.404 lirów, wszystko z r. 1889; weksle te według zgodnych zeznań urzędników *Banca Romana* eskontowane zostały wskutek szczególniej gorących zaleceń Crispiego; dalej znajduje się w spisie wzmianka o wekslu dep. Buffardeci w wysokości 13.000 lirów, z uwagą, że wypłacony został według powszechnej opinii w interesie rodziny Crispiego, oraz o wekslu właściciela handlu materyj jedwabnych Campagnona na 16.000 lirów; weksel ten według zeznań Campagnana stoi w związku z zakupami, których pani Crispi nie mogła wyrównać; wreszcie wspomina spis o wekslu Crispiego na nazwisko jego sekretarza Cadella. Termin tych czterech weksli przypadał na r. 1893. W *Contocorrento* znajdują się następujące glossy: „10 stycznia 1890 na rachunek L. C. (Lina Crispi) 14.000 lirów, żadnej opłaty, żadnych procentów.“ W księdze głównej pod datą 4 września 1890 r. zapisano: „Crispi Lina, przekaz na Wiedeń zł. 1969 91. Żadnej opłaty, żadnych procentów. W końcu pomiędzy dokumentami znajduje się także list cenzora banku Mazzina de Giolittiego, zawiadamiający, że w dniu 29 grudnia 1892 r. eskontowano Crispiemu weksel na 29.000 lirów. Weksel miał być zapłacony 31 marca 1893 r.

Jak już poprzednio donieśliśmy, Crispi wniósł do sądu skargę o oszczerstwo i fałszerstwo przeciwko deputowanym Giolittiemu i Mazzino, oraz przeciwko sędziemu śledczemu Martuscellemu

Messagero dowiaduje się, że Giolitti wyjechał onegdaj o godzinie 2 w nocy do Florencyi.

KRONIKA

Lwów, 18 grudnia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod datą 17 b. m.: Po obradach budżetowych na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Rady miejskiej, zabrał głos p. prezydent Friedlein i odczytał następujący wniosek, podpisany na poprzedniem posiedzeniu przez wszystkich obecnych członków Rady bez różnicy stronnictw. Wniosek ten brzmi, jak następuje:

„Wobec wielkich zasług, położonych przez JE. Pana Namiestnika Galicyi Kazimierza hr. Badeniego około kraju przez znakomite, pełne obywatelskiego ducha kierownictwo całej publicznej administracyi, oraz w uznaniu szczególnych zasług jego około miasta Krakowa, który posiadał i posiada w nim zawsze gorącego i życzliwego orędownika swoich cywilizacyjnych i materyalnych interesów, podpisani radcy miejscy mają zaszczyt przedstawić p. prezydentowi wniosek o udzielenie obywatelstwa honorowego miasta Krakowa JE. Kazimierzowi hr. Badeniemu.“

Stosownie do regulaminu — mówi dalej p. prezydent Friedlein — wniosek powyższy przekazałem każdej z pięciu sekcyj Rady miasta, które go też uchwaliły. Dziś wniosek ten przedkładam pod uchwałę świetnej Rady.“

Rada jednomyślnie wśród gorących objawów wniosek uchwaliła.

— **Loterya gospodarska.** Do dnia 18 b. m. nadesłano na loteryę gospodarską: hr. Adam Gołuchowski 10 zł., Stanisław Jędrzejowicz 10 zł., p. Seweryn Skrzyński 10 zł. generał Merey 10 zł., pani Seferowiczowa 10 zł., p. Bolesław Lewicki 3 zł, p. Wolfarth 6 zajęcy, p. Anna Lisicka 4 kaczki i 3 flaszki wódki, hr. Józef Młodecki 6 flasz. rozolisów, p. August Gorayski 1 krąg sera, p. generałowa Tempis 3 fanty, br. Błazowski 10 zł., hr. Russocka 5 zł., Artur hr. Russocki 2 zające, dr. Maurycy Rosenstock 12 zajęcy, za pośrednictwem pani Merunowiczowej od pana Lachowicza 5 zł., Barzyckiego 5 zł., Cassina 5 zł., starosty Strassera 5 zł., dr. Wrońskiego 4 zł., dr. Wursta 2 zł., za pośrednictwem generałowej Münzl 106 fantów i 10 zł. na zakupno fantów od panów wojskowych z generalnego sztabu.

Marya Badeniowa.

— **Wręczenie dyplomu** członka honorowego Towarzystwa poczmistrzów Galicyi i Bukowiny radcy Dworu Seferowiczowi przez wydział tego Towarzystwa, odbyło się w niedzielę, dnia 16-go b. m. W skutek uchwały walnego zgromadzenia, powziętej podczas Wystawy, zgromadzili się dnia 16 b. m. o godzinie 11 rano w biurze prezydyalnem dyrekcyi poczt i telegrafu członkowie wydziału Towarzystwa pocztm. pp.: Aloizy Metzger z Jasła, Seweryn Brysiewicz z Turki, Józef Gaweł z Łańcuta, Albin Arciszewski z Horodenki i Adolf Bieniecki z Rudek z prezesem Izydorem Kowalewskim z Rohatyna na czele, poczem prezes przemówił do radcy Dworu następującemi słowy:

Wyłożywszy niezmierne skarby energii, aby zaopatrzyć armię w żywność i przeprowadzić dokładną organizacyę wojsk, posuwał on je teraz ku Dźwinie i Dnieprowi, usiłując zawsze odciąć i osaczyć ten lub inny korpus rossyjski, wynajdując rozliczne kombinacye, zawsze genialne, świetne i śmiałe, któreby niewątpliwie były zapewniły mu tryumf, gdyby nie olbrzymi obszar widowni bojowej, pozwalający nieprzyjacielowi umykać w głąb i zmylać pogonie. A Napoleon wobec tego umykającego oporu, pójdzie dalej, coraz dalej, tonąc w nieskończonej przestrzeni.... Podówczas nie miał on jeszcze stałego planu, a raczej wahał się między dwoma zamiarami. Czy wyparłszy Rossyan po za Dźwinę i Dniepr, zatrzymać się i przebyć zimę w pozycyach zdobytych, przygotowując systematycznie ponowną wyprawę? czy też skorzystać z nadanego ruchu armii i pchnąć ją ku sercu Rossyi, zatknąć orły swe na murach Kremlina? Chciał rozstrzygnąć tę kwestyę w ostatniej chwili, stosownie do okoliczności i obrotu wojennych operacyj. Ku Moskwie pociąga go wszakże owa fatalność, której Napoleon całe swe życie ulegał, zmuszająca go do przewyższania samego siebie, do podejmowania coraz nowych przedsięwzięć i pokonywania ich potęgą swego geniuszu. Moskwa pociąga go też odrębnym jakimś czarem, — jest to jakby świat nowy, który idzie zdobywać. Zachęca go wreszcie myśl, iż zajęcie Moskwy, porazi Rossyan piorunem, który rzuci ich do stóp zwycięzcy. To też im bardziej wojna ta przedstawia się trudną i ciężką, pełną nieprzewidzianych niebezpieczeństw, tem silniej przywiązuje się Napoleon do nadziei rychłego jej zakończenia śmiałym a stanowczym ciosem. Rzekł więc do Caulaincourta: „Pokój podpiszę w Moskwie“.

Pełni czci i wysokiego poważania przychodzimy spełnić uchwałę naszego ostatniego walnego zgromadzenia, a czynimy to tem chętniej, że ona naszym z głębi serca pochodzącym uczuciom odpowiada. Racz JW. Panie radco Dworu przyjąć ten znak naszego wysokiego poważania i serdecznej przychylności takiem sercem, jakiem to czynimy; dziękując przytem za dotychczasową skuteczną opiekę nad tymi funkcyonaryuszami, których reprezentujemy, ośmielamy się polecić tak nas samych, jakoteż naszych kolegów i koleżanki wysokiej łasce i opiece szlachetnego serca Twego —Tu wręczył mówca panu radcy Dworu dyplom na pergaminie artystycznie wykonany w ozdobnej i kunsztownej oprawie.

Następnie podziękował prezes za pisemne uznanie długoletniej pracy i zasług, wyrażone w ostatnich dniach siedmnastu pocztmistrzom, oraz za przyznanie wielu pocztmistrzom i ekspedyentom jednorazowych dodatków do rocznej pensyi.

— Podatek gruntowy. Stosownie do ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymania ewidencyi, urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map w dniach 2, 3 i 4 stycznia 1895.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami co do spraw utrzymania ewidencyi katastru, albo przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— Magistrat m. Lwowa ogłasza: W Sokolnikach wygasła epidemia czerwonki (mylnie podano szkarlatyny) i stan zdrowia mieszkańców tamże po wygaśnięciu tej epidemii jest ciągle zadowalający.

— Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym wykład profesora Gostkowskiego „O najnowszej maszynie do latania".

— Opłatek. W Kasynie miejskiem odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m. o dzinie 1 w południe wspólny opłatek. Lista otwarta.

— Na głodne dzieci złożyli: St. J. Żelechowski 50 zł., F. hr. Mierowa 50 zł., członkowie i urzędnicy Rady szk. kraj. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Lewickiego 50 zł., J. P. z Królestwa 10 zł., Józef Treter 10 zł., Skałkowski 3 zł., Szpetmański ze składek 8 zł., Michalska ze składek pań zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bienieckiej 40 zł., Czytelnia katolicka za komitet oświetlania grobów 28 zł. 71 ct. Z puszek Szkowrona 2 zł. 65 ct., Kawiarni centralnej 1 zł. 21 ct., Hausera i Bienieckiego 9 zł. 20 ct., Wierzbickiego 3 zł. 32½ ct., Jabła 19½ ct., Grossa 59 ct., Wojciechowskiego 2 zł. 34 ct., Najsarka 3 zł. 48 ct. Razem 272 zł. 70 ct. W imieniu ubogiej dziatwy składa Wydział serdeczne „Bóg zapłać".

— Na zupę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 5 zł., Celina Jagielska 2 zł., Jełowicka 5 zł., od Włodzimierza 20 ct., od Eustachego 25 ct., K. A. 1 zł., Helena Brunicka z Bereźnicy 10 zł., książę-biskup Puzyna 10 zł., Thulie 2 zł., J. M. 3 zł., Karol Wesely 5 zł., A. R. 1 zł. i 15 kilo fasoli.

Rozdawnictwo zupy rozpoczęło się 15 b. m. i odbywa się każdego dnia.

Obecnie rozdaje się 200 porcyj ubogim m. Lwowa i 200 porcyj ubogim zostającym pod opieką Tow. św. Wincentego à Paulo.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18-go grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 grudnia do 12 w południe dnia 18 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 0·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1·7°C., najwyższa +1·0°C. wczoraj popołud., najniższa —3·4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał śnieg nieznaczny, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 19 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— W sprawie testamentu Wiktora Baworowskiego, donoszą z Tarnopola, z wiarogodnego źródła, co następuje: Komisya sądowa, wysłana do Myszkowic, znalazła w kasie wertheimowskiej oprócz papierów wartościowych około półtora miliona gotówki i oryginał testamentu, w którym zmarły Wiktor Baworowski zapisuje w obecności trzech świadków cały swój ruchomy i nieruchomy majątek na rzecz kraju, dla różnych w testamencie wyszczególnionych celów. W testamencie, sporządzonym lat temu około piętnastu oświadcza hr. Baworowski, że od tej chwili nie jest już właścicielem, lecz tylko administratorem swego ogromnego majątku. Do testamentu dołączono przepisy wykonawcze obszernie i dokładnie ułożone. W kasach znaleziono ład i porządek największy. Wszystkie kupony, w terminie odcinane, realizowano natychmiast i skrzętnie zapisywano wszystkie tego rodzaju przychody.

Nie przyjmując odpowiedzialności za prawdziwość obiegających pogłosek, podajemy poniżej, jak według nich ma opiewać treść testamentu. Oto pozostawiony kapitał, w sumie około czterech milionów zł. ma się procentować, aż dojdzie do wysokości 20 milionów zł. Z tego kapitału miał przeznaczyć testator 10 milionów na założenie Muzeum Narodowego we Lwowie, Akademii sztuk pięknych we Lwowie i Szkoły leśniczo gospodarskiej w Myszkowcach. Drugie 10 milionów zł. mają się procentować dalej, aż znowu dojdą do wysokości 20 milionów; z tych 10 milionów ma być użytych na cele wspomnianych fundacyj, drugie 10 milionów przeznaczył testator dla rodziny hr. Baworowskich.

† Zmarł w ostatnich dniach: w Przemyślu Henryk Słotwiński, b. redaktor *Gazety Przemyskiej*, w 62 roku życia.

— Z Cieszanowa piszą: Dnia 11 b. m. odbyła się uczta pożegnalna na cześć p. Jana Stafińskiego, który jako nowo-zamianowany poborca podatkowy, przeniesiony został do Kosowa. P. Stafiński pełniąc obowiązki służbowe przez lat 17 w miasteczku naszem, dał się poznać publiczności tutejszej z jak najpochlebniejszej strony. Do uczty zasiadła pokaźna liczba uczestników. Przemówienia ks. kanonika Kozika, p. starosty, naczelnika sądu, inspektora podatkowego, c. k. notaryusza, poborcy podatkowego, sekretarza Rady powiatowej i wielu innych, tchnące życzliwością i uznaniem świadczyły najlepiej, jaką czcią i uszanowaniem otaczano męża, który umiał zawsze i wszędzie pogodzić swe powołanie zawodowe z obowiązkami człowieka i obywatela.

Dnia 13 b. m. przy współudziale licznej publiczności odprawiono w tutejszym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w r. 1830/31, tudzież za duszę nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kan Józef Kozik, proboszcz miejscowy w asystencyi czterech kapłanów, przybyłych z okolicy a kazanie treści nader poważnej wygłosił miejscowy wikary ks. Stanisław Swidecki. W czasie nabożeństwa, pod kierownictwem naczelnika sądu p. Kaweckiego odśpiewało Towarzystwo „Lutni" miejscowej Mszę żałobną Moniuszki.

— Frigoterapia. Z Paryża donoszą o nowem odkryciu w dziedzinie fizyologii, zastosowanem do medycyny przez znakomitego fizyka Raula Pictet. Pictet poświęcił się prawie wyłącznie studyom nad sztucznemi zimnami, które dopomogły mu w dokonaniu wielkich postępów na drodze skraplania najoporniejszych dotychczas gazów. Pracował on w Genewie i w ostatnich czasach założył w Paryżu specyalne laboratoryum, w którem z łatwością otrzymuje temperaturę 110° niżej zera.

Pewnego razu zapragnął wypróbować następstwa pobytu zwierzęcia w takiej „studni mroźnej", jak nazywa sztucznie oziębioną i zamkniętą przestrzeń. Pies tedy, otulony w grube futro, z głową tylko na wierzchu dla umożebienia oddechu zostal w „studni" zamknięty; ku zdziwieniu profesora, psisko nie okazywało żadnych oznak niezadowolenia, nie drżało i nie skomliło, tylko po wyjściu na zwykłe powietrze z niezwykłą gwałtownością rzuciło się na podane jadło.

Zainteresowany uczony, rezolutnie poddał się sam próbie: w futrach również, ale z głową nieotuloną zamknął się w zimnej przestrzeni (było to dnia 23 lutego r. z., lecz rezultat obserwacyj w tych dniach dopiero został zakomunikowany Akademii nauk ścisłych) i po pięciu minutach uczuł najpierw rodzaj silnego łechtania w całem ciele, potem oddech został przyspieszony, a puls uderzał, zamiast 63, 67 razy na minutę; jednocześnie profesor uczuł gwałtowny głód, co go tembardziej uciesyło, że od kilku lat, cierpiąc na chorobę żołądkową, nie miał nigdy apetytu. Wyszedłszy ze „studni", Pictet poszedł pieszo do domu; po kilku minutach uczuł wrażenie tego samego rodzaju, tylko znacznie silniejsze, niż po wyjściu z zimnej kąpieli, czuł się rzeźkim i zdrowym i zjadł obfity obiad bez złych skutków dla zdrowia. Zachęcony, zaczął powtarzać te doświadczenia częściej i — wyleczył się zupełnie.

Prof. Raul Pictet podaje w swoim memoryale fizyologiczne i fizyczne wyjaśnienie tych zjawisk; wynikają one z gwałtownej obrony organizmu od obejmującego go stopniowo zimna, które wywołuje natężenie funkcyj. Uczony przypisuje „frigoterapii" — tak nazywa leczenie zimnem — wielką przyszłość i przypuszcza, że może kiedyś, udoskonalona, zastąpi ta metoda mnóstwo lekarstw wewnętrznych, używanych dziś bez wielkich nieraz skutków w chorobach żołądkowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś we wtorek po raz pierwszy „Komedyanci", komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona, autora „Świata nudów" (grana w Paryżu 1.000 razy z rzędu).

Jutro, we środę po raz drugi „Komedyanci", komedya w 4 aktach Edwarda Paillerona.

Z teatru. Pani Zimajer wystąpiła wczoraj po raz ostatni w „Życiu paryskiem". Publiczność szczelnie zapełniła salę teatralną i hucznymi oklaskami żegnała utalentowaną artystkę. Bardzo życzliwie przyjmowano także grę pp. Feldmana i Gasińskiego.

Komedya Paillerona p. t.: „Komedyanci" (*Les Cabotins*), w wysokim stopniu zainteresowała naszą publiczność. Na dzisiejszą „premierę" prawie wszystkie miejsca rozebrano, na jutro zaś napływają liczne zamówienia. „Komedyanci" przedstawieni będą po raz trzeci we czwartek.

W przedstawieniu komedyi Krzywdzica p. t.: „Zdrowi i pokaleczeni", biorą udział pp.: Żelazowscy, Stachowicz, Cichocka, Nawrocka, Woleński, Walewski, Ruszkowski.

Cztery nowe jednoaktówki przygotowują w teatrze na „wieczór Sylwestra", a mianowicie: „Kawa" ks. Adama Czartoryskiego, „Zjazd koleżeński" Z. Przybylskiego, „W Szczawnicy" R. Ruszkowskiego i „Nowy Rok". Prócz tego przedstawienie urozmaicą wyjątki z operetek i tańce.

Utalentowany baryton p. Józef Szymański, zaangażowany został do teatru lwowskiego.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Obydwa koncerta dane w niedzielę: koncert „Lutni" i „gwiazdkowy" znalazły licznych słuchaczy i zapełniły szczelnie tak salę Domu Narodnego, jak salę „Sokoła".

„Lutnia" w pierwszym swoim tegorocznym koncercie wystąpiła z powtórzeniem „Sonetów krymskich" Moniuszki, wykonywanych przez nią po raz ostatni w lecie na Wystawie, z „Różami" Żeleńskiego i chórami włoskimi Galla. Program prócz „Bajki" Moniuszki nie zawierał nic więcej, był mimo to jednak obfity i treściwy, a nadewszystko wolny od wszystkich utworów w stylu osłuchanych „liedertaflów", czem poprzednio „Lutnia" niejednokrotnie grzeszyła. Zasługuje więc na szczerą pochwałę za ten zwrot. O wykonaniu istnieje ogólnie jedno tylko zdanie, że było wyborne, co przy środkach głosowych, jakimi „Lutnia" rozporządza i przy pracy p. St. Cetwińskiego łatwem jest do zrozumienia. Jeżeli koncert ten „Lutni" ma być (wnosząc z programu) zapowiedzią odmiennego nieco kierunku, bardziej zdecydowanego pod względem artystycznej barwy, niż dotychczas; jeżeli programy te i nadal obracać się będą około utworów choralnych, a uważać solowe ustępy i orkiestralne za epizodyczne, przytem jeżeli główny nacisk pokładany w nich będzie na utwory rodzime, to możemy szczerze powinszować „Lutni" tej zmiany zainaugurowanej pierwszym koncertem.

Koncert „gwiazdkowy", dzieło pani Deymowej, udał się doskonale pod każdym względem, dzięki dobrej organizacyi administracyjnej i artystycznej. Pierwszorzędni artyści nasi ubiegali się to o lepsze: panie F. Stachowicz i A. Zimajer, panowie: Borkowski, Neuhauser, Pollak, Trapszo i Wolfsthal. Oczywiście, nic dziwnego, że humorystyczne produkcye, z których składała się część II-ga, rozbawiły publiczność do najwyższego stopnia — wszak wodziła tu rej p. Adolfina Zimajer najprzód jako wykonawczyni piosnek, a następnie monodramu „Opowiadanie Cioci Salusi". Publiczność nasza lubi rzeczy wesołe, więc tym razem miała ich do woli, co w koncercie „dobroczynnym" było zupełnie na miejscu.

Mazurek Teodora Pollaka, wykonany przez kompozytora w koncercie niedzielnym, utwor bardzo ładny, melodyjny i doskonale na fortepian ułożony, wyszedł z druku nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Obraz profesora Wojciecha Gersona nadszedł już do Lwowa. Olbrzymich rozmiarów płótno, przedstawiające „Wiano królewnej", zostało wczoraj i umieszczono w pierwszej sali naszej wystawy. Zbiorowa wystawa prac Augustynowicza otwartą będzie za kilka dni.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — II. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — III. Pomoc dla rolników w Austryi, przez dr. Leopolda Caro. — IV. U kolebki teatru (ustęp z dziejów sceny warszawskiej) 1765—1777, przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. V. Kronika literacka. — VI. Przegląd treści 25 tomów Dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892) dokonany przez dra Franciszka Krčeka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Marki ochronne. C. k. Ministerstwo handlu zamierza od r. 1895 z miesięcznika wydawanego pod tytułem: „Centralny rejestr marek" a obejmującego wszystkie w Austro-Węgrzech rejestrowane marki ochronne, — wydawać odrębną odbitkę, obejmującą tylko marki dla kruszców, towarów kruszcowych, narzędzi i przyrządów w cenie abonamentowej po 5 zł. rocznie. A ponieważ ze strony kół interesowanych objawiono kilkakrotnie życzenie co do odrębnego wydawania także innych grup marek ochronnych, oświadczyło Ministerstwo handlu gotowość do odrębnego wydawnictwa marek z grupy II. (obejmującej towary z kamienia, gliny i szkła), z grupy III. (obejmującej towary z drzewa, słomy, papieru, kości, kauczuku i skóry), z grupy IV. (obejmującej przędzę, tkaniny, przedmioty do ubrania i stroju), z grupy V. (obejmującej środki pożywienia, napoje i produkta rolnicze) i z grupy VI) obejmującej produkta chemiczne), jeżeli się zgłosi dostateczna ilość abonentów dla poszczególnych grup odrębnych. Abonament na powołane na wstępie wydawnictwo odrębne, jako też na wychodzące dalej bez zmiany wydawnictwo zbiorowe centralnego rejestru marek (ostatnie w cenie 16 zł. rocznie), wreszcie zgłoszenia na projektowane wydawnictwa odrębne, przyjmuje najpóźniej do 1 stycznia 1895, biuro Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 grudnia: pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·90 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 6·—, owies 4·90 do 5·—, rzepak 8·— do 9·—, groch 6·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·25 do 4·75 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 58·—, szwedzki 40·— do 50·—, biały 60·— do 90—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel —·— do —·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dniu wczorajszym odbył się wybór uzupełniający posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyb. Rzeszów-Kolbuszowa w miejsce ś. p. Zdzisława hr. Tyszkiewicza. W Rzeszowie na 307 głosujących otrzymał ksiądz Karol Fischer proboszcz z Dobrzechowa 203 głosów, Jaegermann były prof. Politechniki we Lwowie 89, Michał Pruć, gospodarz gruntowy z Białej 15 głosów. — W Kolbuszowej na 160 głosujących otrzymał ks. Karol Fischer 89 głosów, Michał Pruć z Białej 61 głosów, 10 głosów było rozstrzelonych. Razem głosowało 467; większość absolutna 234. Ksiądz Karol Fischer otrzymał głosów 292 (t. j. 58 po nad większość absolutną); został zatem wybrany posłem.

W niedzielę odbył się u Najj. Pana w Zamku cesarskim w Wiedniu obiad dworski, w którym wzięli udział: następca tronu duńskiego książę Fryderyk, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Rainer, poseł duński hr. Spoonek, Pan Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, PP. Ministrowie: hr. Falkenhayn, Welsersheimb, hr. Schönborn, mark. Bacquehem, br. Wurmbrand, Jaworski, dr. Madeyski, dr. Plener, oraz szefowie sekcyj Ministerstwa spraw zagranicznych Pasetti i Cziraky.

Wiener Ztg. ogłasza, że ambasador rossyjski ks. Łobanow wręczył Najj. Panu dnia 11 b. m. pismo cara Mikołaja, zawierające notyfikacyę o jego wstąpieniu na tron i reakredytywę ks. Łobanowa na stanowisko ambasadora rossyjskiego przy Dworze wiedeńskim.

Pan Minister sprawiedliwości przedstawił już Izbie posłów Rady państwa trzy przedłożenia, które wyznaczają termin dla wprowadzenia w życie nowej procedury cywilnej, oraz nowego postępowania egzekucyjnego i nowej normy jurysdykcyjnej. Według przedłożeń tych, przedewszystkiem pozostaje rzeczą Ministra sprawiedliwości oznaczyć w drodze rozporządzenia dzień, w którym nową

ustawy mają wejść w życie; zarazem jednak jako ostatni, najpóźniejszy termin do tego celu wyznaczony jest pierwszy stycznia trzeciego roku kalendarzowego po roku ogłoszenia powyższych ustaw.

Na zgromadzeniu związku kas chorych w Pradze w d. 16 b. m. wniósł Grüner z Liberca w imieniu 11 narodowo-niemieckich kas chorych rozdział związku według narodowości na dwie instytucye. — Niemiecko liberalny delegat Richter z Cieplic wyraził ubolewanie z powodu wniosku, postawionego ze strony niemieckiej. Mowca widział własnemi oczyma, że oba stronnictwa umieją zachować dobre stosunki i że wspólna praca jest możliwa. (*Burzliwe okrzyki: Wybornie! ze strony młodoczeskiej*). Mowca zakończył wezwaniem do jedności. — Grüner cofnął swój wniosek.

Tryesteńska delegacya minicypalna uchwaliła na posiedzeniu d. 10 b. m. wysłać do Stolicy Apostolskiej w Rzymie memoryał, zawierający skargę na urzędową działalność biskupa tryesteńskiego, nie uwzględniającą interesów włoskiej ludności Tryestu. Namiestnik Tryestu w dekrecie, wystosowanym do burmistrza, zawiesił powyższą uchwałę delegacyi municypalnej i zabronił wysłania wspomnianego memoryału, motywując swoje postanowienie tem, że według statutu tryesteńskiego powzięcie uchwały, odnoszącej się do wewnętrznych stosunków kościelnych, nie leży w zakresie kompetencyi delegacyi municypalnej, ani Rady miejskiej. Delegacya municypalna postanowiła wnieść do Ministerstwa spraw wewnętrznych rekurs przeciwko temu zakazowi namiestnika.

Z Budapesztu donoszą, że prezes gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle, uda się w tych dniach do Wiednia, aby złożyć Najj. Panu sprawozdanie o położeniu na Węgrzech.

Prasa niemiecko-katolicka wypowiada nadzieję, że nowy car rossyjski względniej niż Aleksander III obchodzić się będzie z kościołem katolickim w Rossyi i z Polakami. Najpoważniejsze pismo niemiecko-katolickie *Köln. Volks. Ztg.* pisze w tym względzie:

„Pierwsza wymiana zdań pomiędzy carem Mikołajem a Papieżem była bardzo przyjazną; Mikołaj II doniósł wyraźnie Leonowi XIII, że ułaskawił znaczną liczbę skazanych Polaków. Czy w tej liczbie mieszczą się skazańcy krożańscy, nie jest jeszcze wiadomem; nie jest jednak nieprawdopodobnem skutkiem ustąpienia gen. Hurki, który był protektorem wszystkich gwałtów, popełnionych w kraju polskim na Polakach i kościele katolickim. Car Mikołaj II wyraził w stanowczych słowach niezadowolenie z powodu jego gospodarki, zakazał mu mięszać się do spraw katolickich. Cokolwiekbądź, tyle jest pewnem, że Hurko skutkiem swego antipolskiego występowania popadł u cara w niełaskę.“

Wczoraj rozpoczęto w parlamencie niemieckim obrady nad ustawą przeciw stronnictwu wywrotu. Po uzasadnieniu przedłożonej ustawy przemawiał socyalista Singer i żądał, aby z powodu ważności tej ustawy przystąpiono do obrad nad nią dopiero po świętach. Temu sprzeciwiał się przywódca konserwatystów hr. Manteufel. Dep. Singer spowodował następnie wyjście socyalistów z Izby, skutkiem czego okazał się brak dostatecznego kompletu. Prezydent stwierdziwszy to, oświadczył, że odracza dalsze obrady do 8 go stycznia.

W Petersburgu rozeszła się pogłoska, że minister komunikacyi Kriwoszein otrzymał dymisyę. Jego miejsce ma zająć dotychczasowy naczelnik komitetu budowy drogi żelaznej syberyjskiej Adadurow.

Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśniło, iż nieznajomość języka rossyjskiego nie stanowi przeszkody do występowania w sądzie nietylko najbliższym krewnym procesujących się, lecz także i ich zarządzającym.

Z Sofii donoszą, iż skutkiem pogróżki liberalnych ministrów, że złożą swoje teki, uchwalił cały gabinet podać się do dymisyi. Prawdopodobnie nowy gabinet utworzony będzie przez Stoiłowa z wykluczeniem liberalnych członków.

Z Watykanu donoszą, że Papież Leon XIII otrzymał mnóstwo telegramów ze Wschodu z podziękowaniami za konstytucyę apostolską o kościołach wschodnich. Najważniejszym z nich jest telegram od msgra Azaryana, który wobec Porty reprezentuje w Konstantynopolu wschodnich katolików i który nie mógł uczestniczyć w konferencyi w Rzymie. Dzieło Ojca św. uważane jest na Wschodzie, jako rzecz pierwszorzędnej wagi, a to dla tego, że list apostolski wykazał zupełną chęć Stolicy św. do zachowania całkowitej autonomii kościołów wschodnich, o co im najwięcej chodziło. Zapewniają, że pierwsze seminaryum wschodnio-katolickie będzie urządzone w Konstantynopolu, pod dyrekcyą msgra Azaryana. Z funduszów Propagandy wyasygnowaną będzie kwota na roczne utrzymanie tego seminaryum.

Z powodu szerzącej się w szeregach armii francuskiej propagandy anarchicznej, francuski minister wojny rozporządził, że każdy żołnierz naruszający zasady porządku i karności w łonie armii, ma być wysłany do afrykańskich kompanij karnych.

Pogrzeb Burdeau odbył się z wielką okazałością. Zwłoki prezydenta Izby przewiezione zostały przedwczoraj o godzinie 8 rano do „Palais Bourbon“ i złożone na katafalku, około którego zgromadzili się wkrótce wszyscy ministrowie, całe ciało dyplomatyczne, reprezentanci władz i publicznych korporacyj, jakoteż liczne deputacye. O godzinie 9 ukazał się prezydent rzeczypospolitej Casimir-Périer, poczem rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Pierwszy przemawiał wiceprezydent Izby de Mahy, dalej wiceprezydent senatu Demôle, prezes ministrów Dupuy, deputowany Bérard, mer Lyonu Gailleton, a w końcu dyrektor Ecole normale, do której uczęszczał Burdeau. Mowcy kreślili życie zmarłego, który pracą z niskiego pochodzenia wzniósł się na najwyższe urzędy i godności; dalej wspominali, jak Burdeau stał się ofiarą oszczerstwa, pomszczonego sprawiedliwością, oddaną przez cały kraj. Po mowach opuścił prezydent Casimir-Périer pałac bourboński, z którego wyruszył pochód. Poprzedzał go oddział kawaleryi i piechoty ze sztandarem i kapelą wojskową; za karawanem posuwało się kilka wozów z wieńcami. Sznury od żałobnego całunu trzymali wiceprezydent senatu Demôle, wiceprezydent Etienne, generał Dodds, prezydent departamentu Rhône, Rivaud, mer Lyonu, Gailleton i dyrektor Perrot. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, reprezentanci prezydenta rzeczypospolitej, ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego senatorowie, posłowie, jakoteż liczne deputacye. Wzdłuż całej drogi, którą posuwał się pochód zgromadziły się, mimo padającego od wczesnego rana drobnego deszczu, wielkie tłumy ludności.

Zwłoki prezydenta Burdeau złożono na cmentarzu Père-Lachaise, po defiladzie wojsk przed trumną.

Prezydentem Izby został wybrany dep. Méline, znany naczelnik grupy protekcyonistów.

Hiszpania ma znowu przesilenie. Pewien deputowany, zwolennik ceł ochronnych, domagał się na posiedzeniu hiszpańskiej Izby posłów w dniu 14 b. m. podwyższenia cła od wełny. Minister skarbu Salvador zwalczał ten wniosek, Izba jednak uchwaliła wziąć go pod obrady, wskutek tego Salvador podał się do dymisyi, a gdy go od tego zamiaru nie zdołały odciągnąć perswazye kolegów, cały gabinet postanowił ustąpić. Według depesz z Madrytu, królowa regentka postanowiła znowu dotychczasowemu prezydentowi ministrów Sagaście powierzyć rozwiązanie obecnych trudności politycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent z d. 16 grudnia w sprawie zwołania Sejmów krajowych. Sejmy krajowe Czech, Dolnej i Górnej Austryi, Styryi, Morawy, Szląska, Gorycyi i Gradyski, zwołane na d. 27 b. m.; Sejmy Galicyi i Krainy na 28 b. m.; Sejmy Salzburga, Karyntyi, Bukowiny i Tyrolu na 3 stycznia r. 1895, Sejmy Dalmacyi, Istryi i Tryestu na 10 stycznia, Sejm Vorarlbergu na 14 stycznia 1895.

Poseł na Sejm dolno-austryacki hrabia Otton Traun-Abensperg mianowany marszałkiem krajowym Dolnej Austryi; poseł Haberl zaś jego zastępcą w przewodnictwie Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń, 18 grudnia. Najj. Pan ofiarował 4.000 zł. na wsparcia dla rzeczywiście potrzebujących pomocy i godnych jej mieszkańców Wiednia.

Wiedeń, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według dzienników, Najj. Pan rozmawiając na wczorajszych audyencyach ogólnych z deputowanym baronem Moscou, który przedstawił się jako szambelan, wyraził ubolewanie nad ostatniemi zajściami w Izbie deputowanych.

Wiedeń, 18 grudnia (*Telegr. pryw.*) Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu ogłasza zezwolenie ministeryalne, udzielone Tadeuszowi Starzyńskiemu z Derewni na podjęcie robót przedwstępnych dla budowy normalnotorowej kolei lokalnej z Żółkwi do Krystynopola, oraz zezwolenie, udzielone Karolowi Lewakowskiemu na podjęcie robót przedwstępnych dla budowy takiejże kolei z Dynowa przez Dubiecko do Przemyśla i z Krzemiennej do Sanoka.

Wiedeń, 18 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po udzieleniu przez Rząd odpowiedzi na kilka interpelacyj, rozpoczęły się obrady nad ustawą o żandarmeryi. Do głosu zapisało się za ustawą 6, przeciw 5 mowców.

Dep. Popowski wita ustawę z zadowoleniem, jako odpowiadającą życzeniom Izby, zarówno co do opłat na pomieszczenie żandarmeryi, jakoteż co do zaopatrzenia wdów i sierot po żandarmach. Mowca występuje przeciwko dep. Purghartowi, który krytykował postanowienia ustawy, mocą których żandarmerya może być pociągana także do wojskowych celów. Mowca podnosi, że przecież parlament gotów jest poprzeć wszelkie żądania, odnoszące się do wzmocnienia armii i że jest pożądanem, aby siła zbrojna monarchii była już w czasie pokoju przygotowana na wszelkie możliwe wypadki. W końcu wyraża mowca nadzieję, że postanowienia o znajomości krajowych języków będą ściśle przestrzegane.

W dyskusyi szczegółowej paragrafy 1 do włącznie 19 przyjęto bez zmiany odrzucając wszystkie poprawki, między temi 82 gł. przeciw 57 gł. poprawkę dodatkową dep. Hoffmann-Wellenhofa wedle której warunek przyjęcia do żandarmeryi ma stanowić znajomość służbowego języka niemieckiego.

W toku obrad Pan Minister obrony krajowej generał Welsersheimb kilkakrotnie przemawiał za przyjęciem przedłożenia rządowego. Oświadczył on, że dał polecenie właściwym władzom, aby nie używały żandarmeryi do służby po za zakresem właściwego jej działania. Przepis, aby żandarmi posiadali znajomość języka krajowego, będzie zawsze ściśle wykonywany. Pan Minister oświadcza się przeciw wnioskowi Biankiniego, który żądał, aby także krajowe komendy żandarmskie korespondowały między sobą w języku krajowym a oświadcza się dla tego, ponieważ rozporządzenie co do języka służbowego przysługuje wyłącznie Monarsze. — Kwestya używania języków zostanie uregulowana tak, jak tego wymagają wojskowe i ogólne stosunki, forma wszakże tego uregulowania musi być odłączona od narodowych i politycznych względów i pozostawiona mądrości Monarchy. Pan Minister dziękuje deputowanym za słowa uznania dla żandarmeryi i podnosi w dalszym ciągu, iż musi o to się starać, aby żandarmerya posiadała broń doskonałą. Smutną jest rzeczą, gdy zachodzi potrzeba użycia takiej broni przeciw nieprzyjacielowi, smutniejszem jest jednak, gdy potrzeba jej używać przeciw własnym obywatelom, gdy żandarmerya widzi się w konieczności występowania w obronie zagrożonego porządku i w obronie bezpieczeństwa Państwa. W ostatnich trzech latach żandarmerya była zmuszoną 202 razy użyć broni a tylko w czterech wypadkach stwierdziły sądy, iż użycie broni było niesprawiedliwem. Na zażalenia, iż żandarmerya nie zawsze posiada znajomość języków krajowych, odpowiada Pan Minister, iż nieznajomość ta pochodzi ztąd głównie, że w razie nagłej potrzeby żandarmów w pewnym kraju, bywają oni wysyłani z innych krajów. Takie wszakże przenoszenia należą do wyjątkowych wypadków. Poruszając wniosek dep. Hoffmanna-Wellenhofa, oświadcza Pan Minister, że powitałby z radością ów wniosek, gdyby mógł nabrać przekonania, że to czego żąda wnioskodawca, będzie mogło być przeprowadzone. Tak jednak nie jest, a n. p. w Galicyi, gdzie istnieją dwa języki krajowe, było prawie niemożliwem znaleźć ludzi, którzyby oprócz polskiego i ruskiego języka władali biegle jeszcze trzecim językiem. Przeciw żądaniu, aby żandarmów kształcono obowiązkowo w języku niemieckim, Pan Minister nie ma nic do nadmienienia. Potrzeba jednak na to znaleźć sposób. Rzecz tę należy zresztą pozostawić Rządowi. (*Oklaski*).

Wiedeń, 18 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu przyjęła Izba deputowanych ustawę o żandarmeryi w drugiem i trzeciem czytaniu, uchylając rezolucyę dep. Pacaka, która żądała wydawania książeczek służbowych dla żandarmów, oraz, aby żandarmi składali swe raporta w języku krajowym. Przeciw tej rezolucyi przemawiał P. Minister obrony krajowej, który zaznaczył, że w przepisie, ażeby żandarmi składali sprawozdania w języku niemieckim, nie idzie o to, by ten język szczególnym otoczyć przywilejem, lecz o to, ażeby zachowano jeden język służbowy, bez którego wspólna siła zbrojna byłaby niemeżliwą.

Nastąpiła rozprawa nad ustawą o konkurencyi kościelnej.

Wiedeń, 18 grudnia. Wczoraj odbyło się w sali Drehera zgromadzenie około 200 robotników, nie mających zajęcia, na którem proklamowano „prawo do pracy“ i wezwanie do przygotowania strejku generalnego. Tak zwani „niezawiśli“ socyaliści, którzy nawoływali do anarchii i rewolucyi, spowodowali burzliwe sceny. Położono scenom tym koniec przez niepozwolenie „niezawisłym“ dalszego zabierania głosu, co zgromadzenie przyjęło gorącymi oklaskami. Do zamierzonej przed lokalem zebrania manifestacyi ulicznej nie dopuściła policya; uczestników zgromadzenia rozprószono bez poważniejszych zajść.

Peszt, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według dzienników nastąpi publikacya sankcyonowanych ustaw kościelnych w najbliższych dniach. Dr. Wekerle złoży Najj. Panu w Wiedniu sprawozdanie o stanie rzeczy.

Konferencya reprezentantów rafineryi nafty austryackich i węgierskich naradzała się tutaj w ostatnich dniach nad przedłużeniem umowy, tyczącej się kontyngentowania produkcyi na $1\frac{1}{2}$ miliona centnarów metrycznych, która upływa dnia 1 maja 1895 r. Ze względu na utworzenie nowej rafineryi w Bosnisch-Brod, tudzież na projektowane utworzenie rafineryi hr. Potockiego w Trzebini, nie zostało osiągnięte porozumienie.

W początkach stycznia odbędzie się w Wiedniu nowa konferencya w tej sprawie.

Berlin, 18 grudnia. *Börsen Zeitung* donosi, że Levetzow złożył urząd prezydenta parlamentu niemieckiego.

Berlin, 18 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rozpoczęto rozprawę nad projektem ustawy przeciw usiłowaniom przewrotu. Sekretarz stanu Nieberding wygłosił na wstępie rozprawy przemowę, zaznaczając, że celem jej nie jest bynajmniej „zakneblowanie“ ust prasie i nakładanie „kagańca“ opinii publicznej. Rządy chcą o ile możności ominąć drogę wydawania ustaw wyjątkowych, muszą jednak ewetualnie, w razie konieczności, uciekać się do tej drogi. Mowca wskazał na takie przykłady, jak apeteozowanie Caseria (mordercy prezydenta Carnota) w pismach: *Freiheit* i *Socialist*. Społeczeństwo obywatelskie popełnia zbrodnię na samem sobie, jeśli nie występuje przeciw tego rodzaju objawom. Na czele nieprzyjaciół społeczeństwa stoją niebezpieczni agitatorowie, mający takie cele, że urzeczywistnienie ich nie jest możliwe bez zniszczenia wszelkiego istniejącego w dzisiejszym świecie porządku. Mowca zakończył następującym zwrotem: Podajcie panowie rządom rękę w działaniu przeciw wrogom, którzy negują wszystko co dla narodu jest świętem.

Dep. Singer (socyalista) wnosi odroczenie rozprawy. Mowca powątpiewa, ażali Izba jest w komplecie dostatecznym do powzięcia prawomocnej uchwały.

Odczytano spis posłów, celem sprawdzenia wymaganego kompletu — i okazało się, że nie brak kompletu.

Prezydent odroczył następnie rozprawę i wyznaczył następne posiedzenie parlamentu na 8 stycznia 1895.

Sofia, 18 grudnia. Ponieważ weryfikacya mandatów deputowanych do sobrania jest już przeprowadzoną, a Izba deputowanych jest ukonstytuowaną, przeto gabinet, który miał sobie powierzone zadanie prowadzenia intesów państwowych w czasie między epoką rządów Stambułowa a erą konstytucyjną, uważając misyę swoją za spełnioną, podał się do dymisyi. Sobranie zawiesiło w skutek tego na razie swe prace.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 102·50, Węgierskie akcye kredytowe 487·50, Akcye anglo-austryackie 179·25, Akcye banku Union 311·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 348·—, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 70·90, Akcye kolei państwowej 392·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 231·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 273·50, Akcye banku dla krajów koronnych 278·50, 4-prc. węgierska renta złota 124·—, Akcye banku związkowego 151·—, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 98·05, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 grudnia. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 10 grudnia. Banknotów w obiegu było za 493,566.000 zł. czyli o 3,101.000 złr. więcej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 307,846.000 zł. (więcej o 2,974.000 zł.), w portfelu wekslowym 163,215.000 zł. (mniej o 5,187.000 złr.), w lombardzie 37.320.000 (więcej o 2,104.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 23.949.000 zł. (mniej o 103 zł.).

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc grudzień.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkelca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 grudnia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	290	—	293	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	445	—	455	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	2[illegible]
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	90	97	6[illegible]
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	5[illegible]
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	7[illegible]
„ „ „ 4 „ „ .	96	—	96	7[illegible]
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	9[illegible]
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35 -
„ papierowy . . .	1	33½	135	—
100 marek niemieckich	60	60	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.—	100 20
luty-sierpień	9? 90	100 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 05	100.25
kwiecień-październik	99 95	100 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	150	151
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	154 —	1 5 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163 25	164 25
„ „ 1864 po 100 zł. . .	196 25	197 25
„ „ 1864 po 50 zł. .	196 25	197 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	-	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 40	162 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	124 40	124 60
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	99.75	99 95
2. Obligacye. indem. 5 pr. [illegible] m. k		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi .	109.75	—.—
Siedmiogrodu .	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.35	98 35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	180 —	180.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	396 60	397 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	775 —	781.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	279 —	279 50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1047	1052 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	— —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	518 50	519 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	— —	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3475.—	3485.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	290.—	292.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206 —	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206 75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.75	125.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.	117.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97 —	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96 90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101.—	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	92.20	92 50
z r. 1884 . . .	98 30	99.30
z r. 1866 . . .	— —	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.50	200 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147.—	149 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 75	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 —	62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 75	18 25
„ „ węg „ po 5 zł.	11 50	12.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	73.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	74.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	— —	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124 50
Paryż za 100 fr.	49.40 —	49 47 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5 87.	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 88 5 —	9.90.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7629 (8270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Zywcu pko Józefowi Łobozowi z Przyborowa pto 30 zł. 91 ct· z pn rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Łoboza syna Jana własnością będących realności mianowicie:

a) 1/15 części posiadłości lwh. 167,
b) 3/18 „ „ „ 169,
c) 1/4 „ „ „ 170,
d) całej posiadłości lwh. 173,
e) 1/4 części posiadłości lwh. 177,
f) 3/54 „ „ „ 183,
g) 3/18 „ „ „ 334 ks.

gr. gm. kat Przyborowa tudzież dawniej dłużnika Józefa Łoboza syna Jakóba a obecnie Marcina Niewdany syna Marcina własnością będącej,

h) 1/2 posiadłości lwh. 333 ks. gr. gm. kat. Przyborowa, na dzień 16 stycznia 1895 i na dzień 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 134 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1330 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 2 października 1894.

L. 6553 (8242 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Leona Pomeranza w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 61 w Biskupicach dłużnika Walentego Marcinkowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia i 18 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1022 zł.

Wadyum 102 zł.

Radłów, 16 listopada 1894.

L. 56978 (8249 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem wydobycia trzech rat pożyczkowych po 13 zł. i reszty kapitału 141 zł 99 ct. odbędzie się w dniach 21 marca 1895 i 25 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw licytacya majętności dłużnika Józefa Teyerle pod lk. 14 w Rudolfshofie wykazem hipotecznym l. 767 gminy Kupiczwola objętej w obrębie c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich położonej

Cena wywołania 4120 zł.

Wadyum 412 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kwiatkowski, tegoż zastępcą adw. dr. Kopecki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 1 grudnia 1894.

L. 3764 (8238 3—3)

W dniach 18 stycznia i 15 lutego 1895 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności w Łańcucie położonej lwh. 108 objętej Franciszki Skrętowej własnej na zaspokojenie kwoty 45 zł. 78 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 57 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 22 maja 1894.

L. 12894 (8163 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 95 według wyk. hip. 251, 254 gminy Szerszeniowce, Paraski Ruskiej, Anny Sawczyńskiej i Maryi Dereweńczuk własnej na rzecz c. k. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 22 zł. 13 ct. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hip. 251 wynosi 630, a realności wyk. hip. 254 kwotę 498 zł., wadyum pierwszej 63 zł, drugiej 49 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę po 18 sierpnia 1894 weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 7 października 1894.

L. 10997 (8381 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 248 według wyk. hip. 90 ks. gr. Kamionki Leiby Katza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 6 zł. 50 ct. i 61 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby uzyskali hipotekę na powyższej realności po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego ustanawia się kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 21 września 1894.

L. 13858 (8375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Israela Salomona Selingera do Karoliny z Schmidtów Fiekowej i spól. w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 10 stycznia 1895 i dnia 7 lutego 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 5/7 części realności pod lwh. 105 w Chrzanowie położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 524 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 6 listopada 1894.

L. 9437 (8344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Dona Herscha Wallacha w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 502 w Husiatynie położonej wyk. hip. l. 356 księgi gr. gm. kat. Husiatyn objętej a Efroima Liebstera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 490 zł. 60 ct w. a.

Realność ta przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 49 zł. 06 ct w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki w Husiatynie.

Husiatyn, 7 listopada 1894

L. 11011 (8235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 296 gminy Przysłup-Majdan objętej, dłużnika Harasyma Melnika własnej na dniu 23 stycznia 1895 i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 18 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 5 września 1894.

L. 7008 (8266 1—3)

Dnia 23 stycznia i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 495 ks. gr. gminy Mikołajów dłużnika Michała Lewickiego własnej celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 93 zł. 41 ct. wa. z 5% odsetkami od dnia 12 maja 1893 bieżącemi.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 20 października 1894.

L. 9438 (8265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 28 zł. 86 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 206 gm. Kalwarya objętej, dłużniczej masy Antoniny Lisowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 stycznia i 21 lutego 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony notaryusz Jaworski.

Cena szacunkowa 35 zł.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Kalwarya, 24 listopada 1894.

L. 10921 (8283 1—3)

Dnia 23 stycznia 1895 i dnia 27 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 360 ks. gr. gm. Przyborów objętej Ignacego Styrny i spadkobierców śp. Lucyi Styrnowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 61 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 listopada 1894.

L. 18212 (8105 1—3)

W dniach 25 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności lwh. 188, 287 i 289 gm. Żurawiczki objętych na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 550 zł.

Cena wywołania realności pierwszej 605 zł., drugiej 360 zł., trzeciej 715 zł.

Wadyum wynosi kwoty 61 zł, 36 zł. 72 zł.,

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którym uchwała licytacyjna nie zostałaby w czas doręczoną ustanowiono adw. dr. Jahla, ze substytucyą adw. dr. Segala obu z Jarosławia.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 20 października 1894.

L. 13166 (8098 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 137 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Natana Farba w tut. sądzie sprzedaż 20/80 części posiadł. whl. 1465 i 1/3 części posiadłości whl. 1485 gm. Kałusz objętej, dłużniczej masy spadk. Dawida Leiby Buchsbauma własnej, na dniu 21 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano.

Wadyum wynosi 70 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 listopada 1894.

L. 11142 (7732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 zł. 47 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Banku włość. w likw w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 167 gm. Kopanka, dłużnika Jakóba Liebersbach własnej, na dniu 28 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, dnia 16 października 1894.

L. 13662 (8111 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Leiby Helmana własnych 3/4 części realności whl. 228 ks. gr. gm. Stojanów objętej na zaspokojenie zaległych u Leiby Helmana opłat propinacyjnych w ilości 12 rat po 7 zł. 50 ct. z pn. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 1 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 30 września 1894.

L. 14307 (8035 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 716 zł. 52 ct. 8 prc. odsetek od 17 czerwca 1893 bieżących i kosztów 10 zł. 3 ct. na rzecz gr. kat. cerkwi Bożego Narodzenia w Tarnopolu odbędzie się dnia 30 stycznia 1895 i 27 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 tegoż sądu obwodowego przymusowa sprzedaż realności dłużników Peisacha Herzoga, Scheindli Ochs zam. Schwerdfinger i Eliasza Ochsa własnych w Tarnopolu pod lk. 706b, 706c, 706d, 706e, położonych, objętych wyk. hip. ks gr. gminy miasta Tarnopol 566, 567, 568 i 569 w drodze jawnego przetargu.

Cena wywołania poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 8586 zł. 63$^{1}/_{3}$ ct.

Poręczne 860 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Kuratorem nieznanych i późniejszych wierzycieli jest adwokat dr. Kwiatkowski w Tarnopolu.

Tarnopol, 27 października 1894.

L. 38351 (8058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozwiązania wspólnej własności realności lwh. 22 w Nowej wsi narodowej odbędzie się w tym sądzie dnia 5 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś narodowa objętej, Ksawery z Wójcików Miarczyńskiej w 84/216, Franciszka Miarczyńskiego w 36/216, Hermana Fritscha w 48/216, Maryi Wójcikownej w 8/216, Zofii Wójcikównej w 8/216, Ryszarda Wójcika w 8/216, Jana Wójcika w 8/216, Kazimiry Wójcikównej w 8/216 i Heleny Wójcikównej w 8/216 częściach własnością będącej.

Cena wywołania 3168 zł. a. w.

Wadyum 316 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kraków, 15 października 1894.

L. 14732 (7830 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 82 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 372 tejże gminy dłużnika Michała Francyszyna własnej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Karpfena w kwocie 18 zł. 67 ct. dnia 7 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 192 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorom nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 18 listopada 1894.

L 27576 (8024 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Kranzlera w kwocie 600 zł. z pn. w dniu 11 lutego 1895 i 12 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 218 dziel. VIII w Krakowie, lit. A oznaczonej, wedle lwh. 1609 na imię Maryi Siódmak zapisanej.

Cena wywołania wynosi 4400 zł.

Wadyum 440 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Józef Gleitzmann, zastępca dr. adw. Jakób Deiches.

Kraków, 9 listopada 1894

L. 9992 (8236 1—3)

C k Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 24 zł. i 1 raty 24 zł 44 ct. odbędzie się w tut. sądzie d 21 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 76 w Wierzchowcach nieobjętej masy spadkowej Wawrzyńca Pitury własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 5 października 1894.

L. 8915 (8231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Heschla Schussheima i Herscha Horna przeciw Oleksie Chudzio i nieobjętej masie spadkowej Maryi z Juhanów Wasylów o zapłacenie kwoty 360 zł. a w. z pn. odbędzie się dnia 21 stycznia 1895 i dnia 22 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 9 przymusowa sprzedaż realności lwh .269 w Walawie do nieobjętej masy spadkowej śp. Mkryi z Juhanów Wasylów należącej i 33/60 części realności lwh. 17 w Walawie do Oleksy Chudzio należących.

Cenę wywołania realności lwh. 269 stanowi kwota 262 zł. zaś 33/60 części realności lwh. 17 kwota 209 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata Skałę w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 września 1894.

L. 19590 (8303 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego sum 435 zł. 67 ct., 435 zł. 50 ct., 435 zł. 32 ct., 435 zł. 13 ct., 434 zł. 94 ct. i 11950 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem, w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 2147 w Tarnopolu wraz z przynależytościami do masy leżącej Klemensa Żywickiego należącej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 28000 zł.

Wadyum 2800 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych został ustanowiony kuratorem adw. dr. Blaustein ze substytucyą adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, 1 grudnia 1894.

L 6999 (8158 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Nissena Kalmisa w kwocie 200 zł. z przynależnościami odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 3 w dniach 22 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy rdalnesci w Narajowie wedle whl. 730 tejże gminy Izaka Wachsa własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 825 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 82 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 14 września 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Schüssla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 15 września 1894.

L. 8277 (8269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi dóbr w Żywcu pko Jakóbowi Zoniowi pto 16 zł. 70 ct. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż dłużnika Jakóba Zonia własnej 1/4 części realności lwh. 144 ks. gr gminy kat. Tresna objętej na dzień 23 stycznia 1895 i na dzień 27 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 1 zł. 82 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 18 zł. 18 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec 2 pazdziernika 1894.

Zl. 9142 (8335 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Adolf Köbel die exekutive Versteigerung der der Concursmassa der Auguste Lawischka gehörigen auf 21075 fl. geschätzten Realitäten NC. u. GE Z. 68 und 69 der Cat. Gemeinde Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 21 Jänner und auf den 18 Februar 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realitäten bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach ein jeder Lizitant 10 Prc. Vadium erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala, 26 November 1894.

L. 4594 (8282 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 291 a właściwie l. k 290 a wyk. hip. l. 101 gminy kat. Bołszowce objętej Sary Stiefel własnej na rzecz masy spadkowej po Markusie Teichbergu pto 211 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina Lehmana

Bursztyn, dnia 19 października 1894

L. 8203 (8291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Wojciecha Bużniaka i tow. w kwocie 235 zł. a w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 5/12 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 52 gm. Naszacowice własnej na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 12 lutego 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 827 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 206 zł. 78 ct. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 3 listopada 1894.

L. 4252 (8292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Edelmüllera w kwocie 292 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połówek posiadłości objętych wyk. hip. l. 53 gm. Brzezna i 17 gm. Podrzecze spadkobierców śp. Maryanny 2o Edelmüller własnych na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 12 lutego 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 167 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 15040 (8288 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 65 ks. gr. gminy Stopczatów Andrija Tomiuk Matija własnej na rzecz Abrahama Aszkenazy pto 67 zł. 45 ct. z pn.

Cena wywołania 110 zł., wadyum 11 zł.

Resztę warunków; akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza z Peczeniżyna.

Peczeniżyn, 27 listopada 1894.

L. 7246 (8179 2 3)

Dnia 17 stycznia 1895 i dnia 26 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk hip l. 689 gminy Skałat w sprawie Feigi Messing przeciw Wolfowi Steinbok o zapłacenie 150 zł., cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata, Dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, dnia 28 września 1894.

L. 3765 (8240 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 45 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz spadkobierców Leiby Rozmaryna w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. w. h 108 gm. kat. Łańcut objętej dłużniczki Maryi Wojciechowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 18 5 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Herbst z Łańcuta

Wadyum wynosi 57 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 22 maja 1894.

L. 3960 (8187 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stefana Michalskiego w kwocie 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 stycznia i 22 lutego 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 390 w Dobczycach położonej Tomasza i Anny Lichoniów obecnie tychże nieobjętych mas spadkowych własnej.

Cena wywołania 608 zł., wadyum 60 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tut sąd. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

Dobczyce, dnia 23 października 1894.

L. 8765 (8322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 75 zł. a. w. z pn. egzekucyjną licytacyę połowy realności pod l. k 27 w Słobodzie położonej dłużnika Hrycia Dzikiego własnej wyk hip. l. 5 ks. gr gminy Słoboda objętej dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 267 zł 50 ct Zakład wynosi 26 zł. 75 ct. aw., kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 20 listopada 1894.

L. 8843 (8321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 75 zł. aw. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Sieniawie położonej dłużnika Jana Kaspra a obecnie Ewy Kasper i Michała Gerczaka własnej wyk. hip. l. 541 ks. gr. gminy Sieniawa objętej dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 760 zł. aw. Zakład wynosi 76 zł. aw., kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 20 listopada 1894.

L. 9388 (8312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Stefana Liseckiego sumy 88 zł. aw. z pn. przymusową publiczną licytacyę połowy realności w Bełzie położonej, wykazem hipotecznym l. 365 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużnika Stefana Liseckiego własnej na dzień 15 stycznia 1895 i na dzień 15 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 772 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 77 zł. 21 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Jan Kuryś w Bełzie.

Bełz, dnia 20 października 1894.

L. 8996 (8320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięweźmie w swej sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwotach 70 zł i 86 zł. aw. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. k 287 w Pawłowy położonej dłużnika Sebestyana Lachawca własnej wyk. hip. l. 47 ks. gr. gminy Pawłowa objętej i realności whl. 109 ks. gr. gminy Pawłowa objętej przedtem Sebestyana i Agnieszki Lachawców własnej, a obecnie na rzecz Iwana Piskorza intabulowanej dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności whl. 47, 740 zł. aw., zaś realności whl. 109, 70 zł. aw. Zakłady wynoszą 74 zł. i 7 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 14 listopada 1894.

Konkursa.

L. 1502 (8326 2—3)

a) Celem prowizorycznego obsadzenia czterech posad strażników cywilno-policyjnych we Lwowie lub Przemyślu z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym 90 zł. w. a.

b) jednej posady sługi urzędowego w Przemyślu z płacą rocznych 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. i ubiorem służbowym.

c) jednej posady dozorcy aresztów policyjnych I klasy w Przemyślu z płacą rocznych 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. dodatiem na mieszkanie 30 zł. i ubiorem służbowym,

d jednej posady dozorcy aresztów policyjnych II klasy w Przemyślu z płacą rocznych 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. i ubraniem służbowem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 stycznia 1895.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć, świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posadę strażnika mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie kandydaci na inne posady znajomość języków krajowych

Lwów, dnia 14 grudnia 1894.

L. 74418 (8274 3—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Skorykach w powiecie Zbarażskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z płacą rocznych 500 zł. ryczałtem kancelaryjnym 120 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 12 grudnia 1894.

L. 3649 (8275 2—2)

Dnia 14 stycznia 1895 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcy więziennego pierwszej i ewentualnie jedną posadę drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie we die konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 16 b. m. Nr. 287 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 12 grudnia 1894.

L. 2036/pr. (8340 2—3)

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle opróżniona została posada c. k. sekretarza rady w VIII randze. Podania o tę, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady należy wnosić do 5 stycznia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

W Jaśle, dnia 11 grudnia 1894.

L. 10136 (8325 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 10 stycznia 1895 do Prezydyum ck galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaspatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych oddział I.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

L 74562 (8347 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gorzycach w powiecie Tarnobrzegskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł. ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Nadbrzezia i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 grudnia, br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 12 grudnia 1894.

L. 4421 (8348 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 1400 zł. dodatkiem aktywalnym 240 zł wolnem pomieszkaniem oraz tytułem deputatu 27 metr. kub. twardego, 14 met. kub. miękkiego drzewa i 23 kgr. świec łojowych z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości. całorocznej płacy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 10 stycznia 1895 do ck. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie przesłać

Kraków, dnia 16 grudnia 1894.

L. 1497 (8346)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego nadania następujących posad nauczycielskich:

1. nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole ludowej z językiem wykładowym polskim w Janowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, b) nauczycyciela rzeczywistego przy szkołach jednoklasowych a) w Barze z językiem wykładowym polskim b) w Jaśniskach z językiem wykładowym ruskim, a w obu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Gródek, 9 grudnia 1894

C. k. Starosta.

Kuratele.

L. 6903 (8374 1—3)

Justyna Nestoryak lat 25 córka po Aleksym Nestoryaku z Brunar wyż. uznana głupkowatą a kuratorem dla niej jest Wasyl Hubiak z Brunar wyż.

Grybów, 26 listopada 1894.

L. 5277 (8287 1—3)

Karola Matkowskiego z Jacowiec uznano za umysłowo chorego i ustanowiono mu Michała Drobnickiego z Jacowiec kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło, d. 20 października 1894.

L. 8072 (8317 1—3)

Katarzyna Klukowa z Woliny uznana marnotrawną; kuratorem Wojciech Chwiej.

Nisko, d. 17 października 1894.

L. 17192 (8260 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. w Przemyślu uznaje Iwana Kisila z Siedlisk marnotrawną ustanawiając kuratorem Stefana Masełkę z Siedlisk.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1894.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Upadłości.

L. 62707 (8273-2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Simchego Lissa nieprotokołowanego właściciela handlu galanteryjnego i potrzeb krawieckich we Lwowie przy ul Boimów 17.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy sądu kraj Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Szymona Fläschnera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 stycznia 1895 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lutego 1895 i podać ją na terminie na dzień 13 marca 1895 godzinę 12 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

(8382 1—3)

W myśl uchwały powziętej przez ogół wierzycieli masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn we Lwowie podaje się do publicznej wiadomości, że wierzytelności rzeczonej masy rozbiorowej pod następującymi warunkami sprzedane zostaną:

1. Na sprzedaż przeznaczone są wszystkie wierzytelności masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn we Lwowie o ile takowe są objęte księgami handlowemi tejże firmy, znajdującemi się w przechowaniu u zarządcy masy.

Sprzedająca masy rozbiorowa nie ręczy atoli wcale ani za należność a tem mniej za ściągalność wierzytelności do sprzedaży przeznaczonych.

2. Sprzedaż nastąpi w drodze ofert pisemnych, które mają być wniesione na ręce zawiadowcy masy adw. dr. Bernarda Tennera we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 10 do dnia 25 stycznia 1895 do godziny 12-tej w południe.

Później wniesione oferty nie będą przyjęte.

3. Oferenci winni dołączyć do oferty pisemnej ofiarowaną cenę kupna w gotówce gdyż inaczej oferta nie będzie przyjętą.

4. Wydział wierzycieli sprzedającej masy zastrzega sobie prawo odrzucenia wniesionych ofert do dnia 1 lutego 1895 włącznie.

W terminie tym zawiadomieni zostaną oferenci o odrzuceniu ich ofert za równoczesnym zwrotem złożonej ceny kupna.

5 Nabywca sprzedanych wierzytelności otrzyma po zatwierdzeniu jego oferty, dokument uprawniający go do dysponowania nabytemi wierzytelnościami a na żądanie także księgi handlowe i odnośne środki dowodowe.

6. Spis wierzytelności masalnych przejrzeć można u podpisanego zarządcy masy w godzinach urzędowych.

We Lwowie, d. 17 grudnia 1894.

Zarządca masy rozbiorowej firmy N. Barbasch Syn.

Dr. Bernard Tenner.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58849 (8219 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w roku 1895 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej", tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 41359 (8299 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1894 do l. 22638 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Hnidy prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 444 w Werenczanka.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Hnidy nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Mikołaja Hnidę, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 18 sierpnia 1894.

L. 45784 (8140 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 23 kwietnia 1894 do l. 21021 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Alexiuszowi Pawłowicz prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. z pn. w stanie biernym realności l. 187 wyk. hip. w Samuszynie.

Gdy miejsce pobytu Alexiusza Pawłowicza nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Alexiusza Pawłowicza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 września 1894.

L. 45788 (8141 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 3 lutego 1894 do l. 5775 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Kostyk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym realności l. 146 wykazu hip. w Ropczach.

Gdy miejsce pobytu Iwana Kostyk nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Iwana Kostyka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 września 1894.

L. 13117 (8142 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrożył na prośbę Leona Schorra postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego we Lwowie z dnia 21 kwietnia 1893 l. 9313 na złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości szacunkowej 62 zł., zastawione za 60 zł.

Wzywa się posiadacza wspomnianego dokumentu, ażeby się z tego posiadania w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie tem pewniej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu dokument ten na ponowne żądanie Leona Schorra zostanie amortyzowanym.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 45785 (8137 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 17 kwietnia 1894 do l. 19760 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Filipowi Schmidt prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wykazu hip. 24 w Hanuninie.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Filipa Schmidta, Małgorzaty Schmidt zam. Englisch nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Małgorzatę Schmidt zamęż. Englisch, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 września 1894.

L. 45221 (8250 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Paulinie bar. Brunickiej o 3000 zł. kuratora w osobie adwokata dr. Margasza z zastępstwem adwokata dr. Skowrońskiego dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Pauliny bar. Brunickiej, wydany 11 sierpnia 1894 l. 39978 nakaz zapłaty doręcza ustanowionemu kuratorowi i zawiadamia o tem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę bar. Brunicką z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 6544 (8315 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Mikulskiego, że Dawid Neugröschel wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 8 zł. z pn., że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Szczepana Mikulskiego, by ustanowionemu dla niego kuratorowi Szczepanowi Radzikowi, wójtowi z Siołkowy dostarczył środków obrony, lub wskazał c. k. sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 23 października 1894.

L. 70310 (8255 3—3)

Nowo wydana taryfa dla poczty wozowej obejmująca: „Kraje zamorskie" a która wchodzi w użycie w miejsce dotychczas obowiązujących taryf w obrocie z Afryką Ameryką, Azyą i Australią, zawiera wiele zmian i innowacyj dotyczących obrotu poczty wozowej z pomienionymi krajami, z których ważniejsze ogłasza się niniejszem z polecenia wysokiego Ministerstwa handlu, a mianowicie:

Wprowadzoną zostaje wysyłka pakietów pocztowych do wysp Cook'a do niderlandzkich Antylów, do niderlandzkiej Guyanny i do Djeddah, oraz przypuszcza się do wysyłki pakiety pocztowe z podaną wartością do Lagos i Mombassy.

Prócz tego zniżone zostają należytości od wartości za pakiety pocztowe z podaną wartością w obrocie z niektórymi posiadłościami brytyjskimi i zakładami pocztowymi za granicą w tutejszem obwieszczeniu z dnia 15 maja 1894 l. 28313 poszczególnionymi.

Następnie wolno odtąd będzie posyłać pakiety pocztowe do znacznej części posiadłości i zakładów pocztowych w Afryce, Azyi i Australii przez Egipt, względnie przez Włochy i Egipt.

Co się tyczy obrotu posyłek frachtowych należy przedewszystkiem wymienić, rozszerzenie bezpośredniego przewozu pocztowego Lloydem na posyłki frachtowe do Japonii (Kobe) i Brazylii (Fernambuco, Rio de Janeiro i Santos) jakoteż uzupełnienie skombinowanego przewozu Lloydem przez wprowadzenie nowych przystani i ułożenie nowych tabel taryfowych, które dają możność obliczyć i pobrać całkowitą należytość przewoźną przy nadaniu posyłek.

Drugą nowość stanowi otwarcie drogi przez Szwajcaryę i Francyę dla posyłek frachtowych do Stanów zjednoczonych w Ameryce; ta droga jest korzystniejsza co do należytości przewoźnych w porównaniu z drogą transportową na Bremę lub Ha burg.

W taryfie dla ostatniej drogi zachodzą wielorakie zmiany, między innymi zniżenia należytości przewoźnej szczególnie przy wysyłce do Australii, Brazylii, kraju przylądkowego niemieckiej, południowo zachodniej Afryki, wolnego miasta Oranje i południowo afrykańskich państewek republikańskich.

Lwów, dnia 26 listopada 1894.

L. 24341 (8276 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze Tomy Katz przeciw Józefowi Lajbie 2 im. Klausnerowi o 123 zł. 23 ct. w. a. dla nieobecnego pozwanego kuratorem adw. dr. Emila Psarskiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca zamianował.

Tarnów, d. 6 grudnia 1894.

L. 24559 (8277 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż adw. dr. Eliasz Goldhammer w Tarnowie jako zarządca mas konkursowych firmy handlowej „Józefa Schiff's następcy" — Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha, zatwierdzony a Salomon Ettinger w Tarnowie zastępcą zarządcy mas ustanowiony został.

Tarnów, d. 6 grudnia 1894.

L. 35732 (8152 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Leonie Hozerze synie Franciszka a bracie Franciszka Stanisława i dr. Jana Karola 2 im. Hozerów w Bochni zamieszkałych który w roku 1863 licząc lat 22 wydalił się z Bochni do Królestwa Polskiego celem wzięcia udziału w powstaniu, aby o tem w przeciągu roku, do dnia 20 grudnia 1895 włącznie doniósł tutejszemu sądowi, lub kuratorowi nieobecnego, Franciszkowi Maurycemu Dołkowskiemu w Bochni, gdyż inaczej tenże Leon Hozer za zmarłego uznany zostanie.

Kraków, 26 października 1894.

L. 25032 (8226 3—3)

C k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Ungera, Dawida Findera i Nisslę Finderową, że wydano przeciw nim w skutek pozwu tutejszego Towarzystwa eskontowego w dniu 15 listopada 1894 do l. 23083 nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł. 50 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Emilowi Psarskiemu.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1894.

L. 25031 (8225 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Ungera, Dawida Findera i Nisslę Finderową, że wydano przeciw nim wskutek pozwu tutejszego Towarzystwa eskontowego w dniu 15 listopada 1894 do l. 23084 nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. 25 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Emilowi Psarskiemu.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1894.

L. 20339 (8280 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Joela Halperna przeciw Józefowi Kühnel i Tow. pto 1000 zł. wa ustanowił dla pozwanego Bendyta Friedfertig z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył pierwszemu tus. nakaz zapłaty z 13 października 1894 l. 17122.

O czem Bendyta Friedfertiga z tem zawiadamiamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę tut sądowi wskazał.

Kołomyja, 2 grudnia 1894.

L. 20424 (8281 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Markusa Klugmana przeciw Wasylowi Drohomireckiemu, Iwanowi Kuzycz i Iwanowi Drohomireckiemu pto 480 zł. ustanowił dla pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych kuratorów a to: dla Wasyla Drohomireckiego adw. dr. Danilowicza z substytucyą adw. dr. Maramorosza, dla Iwana Kuzycz adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Staubera, dla Iwana Drohomireckiego adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. Herdliczki i doręczył nakaz zapłaty z 3 grudnia 1894 l. 20424 dla pozwanych przeznaczony do rąk ustanowionych dla nich kuratorów.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 22910 (8033 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Simona Rosenbauma i Józefa Rosenbauma, że na prośbę Ozvasza Borala uchwałą tusądową z dnia 6 października 1894 l 19373 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr Blaustein przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, dnia 20 listopada 1894

L. 23099 (8034 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mosesa Lockera i Scheindlę Lockerową, że na prośbę Leona Ladena wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 586 zł. 12 ct. wa z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Izydora Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 7885 (8104 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia, że w depozycie tusąd. znajdują się w przechowaniu od lat przeszło 30 prywatne zapisy długu, a w szczególności:

1) prywatny zapis długu na kwotę 700 zł. wa. opiewający na rzecz Ludwika i Katarzyny Piłów pod art. 31 z r. 1856 przechowany.

2) prywatny zapis długu na kwotę 70 zł. wa. opiewający na rzecz Agnieszki Góreckiej pod art. 53 z r. 1856 przechowany.

Ponieważ po odbiór powyższych prywatnych dokumentów od przeszło 30 lat nikt się nie zgłosił, przeto wzywa się niewiadomych właścicieli powyższych mas depozytowych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu rachując, po odbiór powyższych mas depozytowych przy przedłożeniu dowodów, wykazujących prawo własności w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu, powyższe masy depozytowe Skarbowi Państwa na własność przyznane i powyższe prywatne dokumenta do registratury tutejszo-sądowej złożone zostaną.

Żmigród, dnia 27 listopada 1894.

L. 4735 (8029 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na prośbę Karola Kuczery de praes. 1 czerwca 1894 l. 4735 wdrożone zostało w myśl § 6 i 7 ust. z dnia 16 lutego 1883 Nro 20 dz. pp. postepowanie o uznanie Józefa Kuczery za zmarłego i że kuratorem dlań ustanowiony został adwokat dr. Malec z substytucyą adwokata dra Alsa w Rzeszowie.

Józef Kuczera w dniu 17 lipca 1839 w Osieku na Morawach urodzony, w dniu 28 września 1863 zbiegł od swego pułku w Rzeszowie wówczas stojącego i dotąd nie powrócił, ani żanej nie udzielił o sobie wiadomości.

Wzywa się zatem nieobecnego Józefa Kuczerę, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub sądowi tutejszemu, jak również wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Józefa Kuczery mieli jaką wiadomość o tem tegoż kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej i w Gazecie Wiedeńskiej, który się na dzień 1 listopada 1894 oznacza prośba o uznanie go za zmarłego na ponowne żądanie stanowc o załatwioną zostanie.

Rzeszów, 30 sierpnia 1894.

L. 13090 (8286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachurę że Józef Lejko przeciw niemu skargę o 16 zł. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1894 o 9 rano, wyznaczonym został.

Mielec, dnia 1 grudnia 1894.

L. 8511

EDYKT.

(8146 3—3)

W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Wieliczce znajdują się walory, po odbiór których od lat 30 nikt się nie zgłosił, a uprawnieni do podjęcia tychże walorów Sądowi tutejszemu nie są wiadomi. — Depozyta te są następujące:

Datum i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Dzień i artykuł odbioru	Nazwa masy	pagina	Suma deponowana: w złocie zł.	ct.	w srebrze zł	ct	w gotówce zł	ct.	w książeczkach k. oszczęd. zł	ct.	w obligacyach publicz. zł.	ct.	w kosztownościach zł	ct	w pryw. zapisach długu zł.	ct.
L. 405	5 stycznia 1856 5 marca 1857	Antoni Hantschl	1—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4000	—
„ 2053	5 marca 1856	Wincentego Gutowskiego	2—I.	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	3	04½
„ 2924—862	„ „ „	Chaskla Abrahamera	39—II.	—	—	53	40	—	—	71	14½	120	—	—	—	89	01
—	„ „ „	Małgorzaty Batko	6—I.	—	—	—	—	1	24½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 2924—862	„ „ „	Walentego Biernata	„	—	—	—	—	—	51½	—	—	—	—	—	—	35	75
„ „	„ „ „	Elżbiety Borzęckiej	7—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	29	79
„ „	„ „ „	Ferdynanda Hamrod	8—I.	—	—	—	—	—	64	—	—	—	—	—	—	2017	—
„ „	„ „ „	Andrzeja Cenek	9—I.	—	—	3	70	2	01½	—	—	20	—	—	—	20	37
„ 2053—865	„ „ „	Wawrzyńca Dzierza	10—I.	—	—	—	—	—	16½	—	—	—	—	—	—	2	99
„ 2350—859	„ „ „	Wawrzyńca i Józefy Dudek	11—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	64	09½
„ 2924—862	„ „ „	Barbary Dobrzańskiej	12—I.	—	—	30	25	—	—	44	07½	80	—	—	—	51	23
„ 1393	„ „ „	Niewiadomy właściciel	13—I.	—	—	3	65	—	—	10	45½	20	—	—	—	9	96½
„ 2924—62	„ „ „	Antoniego Kaweckiego	16—I.	—	—	—	—	—	23½	—	—	—	—	—	—	9	23
„ 2053—65	„ „ „	Feiwla Leibicha	14—I.	—	—	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	2	76½
„ „	„ „ „	Jana Lewińskiego	17—I.	—	—	28	30	—	—	37	43½	70	—	—	—	47	67
„ 2924—62	„ „ „	Franciszka Mrozowskiego	254—II.	—	—	24	60	—	—	45	27	50	—	—	—	33	10½
„ „	„ „ „	Agnieszki Madejskiej	19—I.	—	—	—	—	1	29½	—	—	—	—	—	—	18	22½
„ 2053—65	„ „ „	Wawrzyńska Okońskiego	19—I.	—	—	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	5	25
„ 1398—863	12 marca 1856 - 34	Franciszka Pilarczyka	20—I.	—	—	3	65	—	—	13	75½	20	—	—	—	10	16½
„ „	„ „ „ A. 35	Jana Piramowicza	21—I.	—	—	24	60	—	—	45	98½	50	—	—	—	24	73
„ „	„ „ „ A. 13	Salomei Rudka	22—I.	—	—	—	—	—	—	24	31	—	—	—	—	1	39
„ „	„ „ „ A. 27	Jana Rolskiego	23—I.	—	—	—	—	—	—	31	93	—	—	—	—	1	22
„ 1224—64	„ „ „ A. 39	Franciszka Serafina	24—I.	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	—	2	7½
—	„ „ „ A. 41	Katarzyny Schmidt	27—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	142	80½
„ 161	22 kwietnia 1863 A. 50	Karola Schuster	28—I.	—	—	—	—	4	09	—	—	—	—	—	—	26	72½
„ 1398—63	12 marca 1856 A. 43	Ignacego Tutejskiego	29—I.	—	—	3	65	—	—	31	15½	20	—	—	—	210	83½
„ „	„ „ „ A. 47	Andrzeja Zapałowicza	31-I. 255-II.	—	—	49	70	—	—	83	06½	100	—	—	—	49	14
„ „	„ „ „ A. 48	Katarzyny Zięby	32—I.	—	—	3	65	—	—	18	93½	20	—	—	—	10	35½
„ 374—61	„ „ „ A. 49	Katarzyny Zagórskiej	33—I.	—	—	—	—	—	—	66	97	—	—	—	—	20	06
„ 294	„ „ „ A. 51	Zofii Pańczyk	34—I.	—	—	—	—	-	—	—	23	—	—	—	—	—	—
—	15 kwietnia 1856 A. 55	Teresy Breming	35—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 55	Marcina Chudzińskiego	35—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	130	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Czystowskiego	36—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	70	—
—	„ „ „ A. 56	Adolfa Czernego	36—I.	—	—	—	—	2	52½	—	—	—	—	—	—	650	—
—	„ „ „ A. 55	Jana Domagalskiego	37—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—
—	„ „ „ A. 55	Antoniny Delvy	37—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200	—
—	„ „ „ A. 55	Ludwika Dudzikowskiego	38—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	32	68½
—	„ „ „ A. 55	Walentego Fokczyńskiego	38—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	129	33½
—	„ „ „ A. 55	Franciszki Jochim	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—
—	„ „ „ A. 55	Małgorzaty Kaniewskiej	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	375	—
—	„ „ „ A. 55	Heleny Kozubskiej	40—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	220	—
—	„ „ „ A. 55	Hiacentego Krzyszkowskiego	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 55	Tomasza Kurpulskiego	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	31	12
—	„ „ „ A. 55	Anny Kasner	41—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	300	—
—	„ „ „ A. 55	Macieja Knapczyka	42—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	66½
—	„ „ „ A. 55	Karoliny Kałuża	43—I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	139	33½
—	„ „ „ A. 55	Julii Linhardt	43—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	170	66½
—	„ „ „ A. 55	Maryi Mogilańskiej	43—I.	—	—	—	—	4	60	—	—	—	—	—	—	269	40
—	„ „ „ A. 55	Józefa Mydlarczyka	44—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	65	78½
—	„ „ „ A. 55	Elżbiety Małek	44—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Nodzyńskiego	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	57	—
—	„ „ „ A. 55	Anny Pągowskiej	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3000	—
—	„ „ „ A. 55	Wojclecha Piątkowskiego	45—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	62	75
—	„ „ „ A. 55	Masa dzieci Ryschki	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	800	—
—	„ „ „ A. 55	Matyldy Rampolt	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1450	—
—	„ „ „ A. 55	Andrzeja Schutz	46—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	475	—
—	„ „ „ A. 55	Franciszka Szczypkowskiego	47 I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	131	[illegible]6½
—	„ „ „ A. 55	Józefa Tyczyńskiego	47—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	136	93½
—	„ „ „ A. 55	Macieja Völkera	48—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	—
—	„ „ „ A. 55	Wiktoryi Wróblewskiej	48 I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	266	66½
—	„ „ „ A 55	Elżbiety Włodek	48—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4100	—
—	„ „ „ A 55	Rozalii Wychrowskiej	49—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	220	—
—	„ „ „ A 55	Michała Wiarowskiego	49—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	—
—	„ „ „ A. 55	Kaspra Znańskiego	50—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	250	—
—	„ „ „ A. 59	Józefa Lilienbacha	50—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2000	—
l. 1103—857	„ „ „ A. 60	Antoniego Przibila	50—I.	—	—	—	—	—	65	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 1300—862	„ „ „ A. 57	Jana Lorensiewicza	51—I.	—	—	3	70	—	—	13	23½	20	—	—	—	8	08½
„ 1726—65	„ „ „ A. 58	Filipa Lelowskiego	52—I.	—	—	—	—	2	51	—	—	—	—	—	—	50	11
—	„ „ „ A. 61	Wincentego Żorawskiego	53—I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1537	42½
„ 1249—62	„ „ „ A 64	Michała Żarowskiego	53—I.	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	7	99
„ 1302—862	„ „ „ A. 63	Ignacego i Franciszka Smagłowskich	54—I.	—	—	3	65	—	—	12	87	20	—	—	—	5	20—
„ 1523—56	29 lipca A. 78	Błażeja Zadak	55—I.	—	—	—	—	1	15½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 374—56	25 czerwca 1856 A. 71	Walentego Barana	56—I.	—	—	—	—	—	—	79	74	—	—	—	—	14	78½
—	21 sierpnia 1856 A. 81	Towarzystwo kąpielowe	57—I.	—	—	—	—	—	—	47	[illegible]5	—	—	—	—	—	—
„ 342—857	29 września 1856 A. 84	Augusta Beiwe, Jakóba Płazińskiego i masy Bronisławy Karczmarczyk	60—I.	—	—	—	—	31	69½	—	—	—	—	—	—	2110	58½
„ 2194	25 paźdz. 1856 A. 86	Klemensa Madeja	61—I	—	—	—	—	—	—	6	30	—	—	—	—	18	84
„ 773—56	27 maja 1856 A. 27	Katarzyny Cygan	63 I.	—	—	—	—	3	94½	—	—	—	—	—	—	66	67
„ 2455—858	16 grudnia 1858 A. 12	Reginy Kabaj	64 I.	—	—	—	—	—	—	35	86	—	—	—	—	—	—
„ 1418—859	7 lutego 1859 A. 27	Katarzyny Bugaj	64—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	159	34
„ 773—859	9 lutego 1859 A. 29	Walentego Hankusa	65—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	88	20
„ 1163—859	14 czerwca „ A. 60	Masa sporna Uhl pko Schwenk	66—I.	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 2803—860	16 kwietnia 1860 A. 26	Piotra Banusia	67—I.	—	—	—	—	—	—	49	22	—	—	—	—	2	29
„ 1065—860	1 czerwca 1860 A. 41	Kopla Schwanguta	68—I.	—	—	—	—	—	—	7	30½	—	—	—	—	—	—
„ 2442—861	11 stycznia 1861 A. 17	Andrzeja Dzięgla	70—I.	—	—	—	—	—	—	9	96	—	—	—	—	—	—
„ 2998—861	27 czerwca 1861 A. 57	Tomasza Knapczyka	71—I.	—	—	—	—	—	—	10	16½	—	—	—	—	—	—
„ 3027—861	4 grudnia 1861 A. 8	Spadkobiercy Wysockiego	72—I.	—	—	—	—	—	—	7	34½	—	—	—	—	—	—
„ 2600—862	21 stycznia 1862 A. 15	Wincentego Grubeckiego	74—I.	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 384 862	15 lutego 1862 A. 59	Ester, Rachel, Mile Morgenstern	75—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5000	—
„ 1297—862	7 czerwca 1862 A. 53	Francizzka Zakrzewskiego	75 I.	—	—	—	—	—	77	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 1301—862	„ „ „ A. 56	ks. Franciszka Słupskiego	76—I.	—	—	—	—	—	—	21	55	—	—	—	—	—	—
„ 1298—862	„ „ „ A. 57	Spadkobiercy Potaszewskiego	77—I.	—	—	—	—	—	17	—	—	—	—	—	—	3	39
„ 1712—864	7 listopada 1864 A. 92	Jana Beyma	83—I.	—	—	—	—	—	—	10	38	—	—	—	—	—	—
„ 2516—864	19 września 1864 A. 88	Masa sporna Stanisława Szybowskiego, pko Małgorzacie Skibskiej	91—I.	—	—	—	—	—	—	73	74½	50	—	—	—	—	—
„ 1303—863	14 czerwca 1863 A. 68	Salomei Pistel	102—I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	150	—

Ustanawiając dla powyższych mas kuratorem adwokata dr. Jakóba Dziewońskiego w Wieliczce, wzywa się wszystkich uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, wykazali swe prawo do wyż wymienionych mas, w przeciwnym bowiem razie depozyta wartość pieniężną mające, uznane będą za przepadłe i Wysokiemu Skarbowi Państwa wydane zostaną, zaś dokumenta złożone zostaną do registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 listopada 1894.

L. 9744 (8056 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Schlangera, że przeciw niemu wniosła firma Salamon Jeżower i synowie pozew de praes 13 listopada 1894 l. 9742, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Markusowi Schlangerowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 listopada 1894.

L. 9140 (8311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że w skutek pozwu Mikołaja Ładygi de praes 21 listopada 1894 l. 9140 przeciw niemu o zapłacenie 150 zł. z pn. termin na dzień 27 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustaniowonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 23 listopada 1894.

L. 25176 (8227 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lezera Rubina, że przeciw niemu na żądanie Jakóba Bauernfreunda wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 154 zł. 94 ct. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1894.

L. 11616 (8379 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Józefa Czyszczonia i Barbarę z Czyszczoniów Czyszczoń, że Antoni Madeja z Ponic wniósł pko nim pozew de praes. 9 listopada 1894 l. 11616 o zapłacenie kwoty 50 zł. a. w. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1894 jest wyznaczonym.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono dr. Geisslera adwokata w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg 27 listopada 1894.

L. 11795 (8390)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Maryna, iż przeciw niemu wniósł Szulim Leizer z Jaślisk pozew o zapłatę 27 zł. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 grudnia 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Michała Gamrata z Woli niżnej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Mikołaja Maryna, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 3 listopada 1894.

L. 12659 (8391 1—3)

Sąd Rymanowski zawiadamia, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Tomaszowi Holizna i innym o zapłacenie 150 zł., ustanowił dla pierwpozwanego niewiadomego z pobytu kuratorem Jurka Andryc i termin do rozprawy na 21 grudnia 1894 wyznaczył.

Rymanów, 23 listopada 1894.

L. 532 (8372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Żydyka z Tworylnego zawiadamia że w skutek pozwu Efroima Langsama de praes 23 stycznia l 532 przeciw niemu o zapłacenie 32 zł. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 24 stycznia 1894.

L. 531 (8371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachwaka z Tworylnego zawiadamia, że w skutek pozwu Efroima Langsama de praes. 23 stycznia 1894 l. 531 przeciw niemu o zapłacenie 25 zł. wa. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowion mu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał

Baligród, 24 stycznia 1894.

L. 12814 (8316 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Baranową, że Antoni Rzeźnik wytoczył przeciw niej pozew o 140 zł. i że termin na dzień 15 stycznia 1895 na godzinę 9 z rana wyznaczono a kuratorem adw. dr. Brzeskiego w Mielcu ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, d. 26 listopada 1894.

L. 9160 (8330 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Kurczabową, ażeby do spadku po swoim bracie śp. Wojciechu Marku w przeciągu 1 roku tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Józefem Markiem pertraktowany będzie.

Tuchów, d. 28 listopada 1894.

L. 25221 (8302 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mękala, że na skutek wniesionego przeciw niemu i Wiktoryi Mękalowej o zapłatę sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. pozwu wydano równocześnie nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Emilowi Psarskiemu doręczono.

Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

(8384 1—3)

Dr. Adolf Dawidowicz, adwokat w Śniatynie został na mocy uchwały Rady dyscyplinarnej z dnia 30 czerwca 1894 l. 121 zatwierdzonej orzeczeniem Senatu dyscyplinarnego przy c. k. Najwyższym Trybunale z dnia 11 października 1894 l. 11575 z listy adwokatów wykreślony.

Substytutem jego ustanowiliśmy pana Władysława Kaweckiego adw. w Śniatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, d. 7 grudnia 1894.

(8385 1—3)

Pan dr. Ludwik Tadeusz Antoni 3 im. Grzybowski wpisany został z dniem 13 grudnia 1894 na listę adwokatów z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, d. 13 grudnia 1894.

L. 7773 (8383 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Onyszka Szegdę, którego miejsce pobytu jest nieznane, że Mojżesz Silfen wniósł 21 września 1894 do l. 7773 przeciw niemu i innym skargę o 33 zł. wa., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 stycznia 1895 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Ustanawiając dla Onyszka Szegdy kuratorem Piotra Szegdę wzywa się go by z kuratorem, któremu skarga doręczoną została co do obrony się porozumiał lub sądowi innego zastępcę przedstawił, gdyż w razie zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać

Sieniawa 30 września 1894,

L. 9840 (8357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Paleja, iż Jan Czernek wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. z pn. wskutek którego termin do obrony na dzień 22 lutego 1895 wyznaczono.

Wzywa się zatem Macieja Paleja, aby ustanowionemu dlań w osobie adwokata dr. Ludwika Parviego z Brzeska kuratorowi wskazał środki do obrony służące, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem oznajmił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Brzesko, dnia 29 listopada 1894.

L. 25307 (8350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lezera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 283 zł. 36 ct aw. z pn. Mendlowi Herzbaumowi i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adwokatowi dr. Glaserowi Ludwikowi.

Tarnów, 13 grudnia 1894.

L. 8077 (8341 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Semana Jurczyszaka, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hipot. tut. sąd. z d. 10 marca 1893 l. 1382 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Feciowi Stafiniakowi, któremu Seman Jurczyszak ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, dnia 30 grudnia 1893.

L 24336 (8349 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 30 kwietnia 1893 w trzy miesiące od daty w Tarnowie płatnego, na 270 zł. aw. opiewającego przez Nuchema Manheimera na własne zlecenie wystawionego na rzecz Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, żyrowanego przez Izaka Frieda i Mojżesza Lajbla akceptowanego, aby go w dniach 45 od ogłoszenia tego edyktu przedłożył, inaczej dokument za umorzony uznanym by został.

Tarnów, dnia 6 grudnia 1894.

L. 25310 (8353 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina, z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 341 zł. 5! ct. aw. z pn. Leserowi Spirze i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1894.

L 18366 (8355 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Wojniczu Dr. Stanisław Bartman ma z dniem 31 grudnia 1894 aprzestać urzędowanie swoje w Wojni zu i w dniu 1 stycznia 1895 objąć urząd notaryusza w Dąbrowie.

Kraków, dnia 11 grudnia 1894.

L. 41358 (8298 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1894 do l. 20550 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Teodorowi Hasiuk prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 122 wyk. hip. w Kuczurniku.

Gdy miejsce pobytu Teodora Hasiuka nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Teodora Hasiuka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 18 sierpnia 1894.

L. 41360 (8297 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 21 czerwca 1894 do l. 31997 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Nikolai Wasili Kroitor prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 167 w Reussenyi.

Gdy miejsce pobytu Nikolai Wasili Kroitor nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Nikolai Wasili Kroitor, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 4120 (8309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Konopkę, iż Urban Ryszawy z Roczyn wniósł przeciw niemu skargę de praes. 21 czerwca 1894 l. 4120 o uznanie prawa egzekucyi za zgasłe ewentualnie o zapłacenie kwoty 25 zł. w. a. z pn. i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 16 stycznia 1895 o godzinie 9 rano, kuratorem ego jest dr. Jan Malec adwokat w Andrychowie.

Andrychów, d. 23 czerwca 1894.

L. 8444 (8332 1—3)

C. k. Sąd powatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stefana 2 imion Stanucha, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 24 marca 1894 l. 2195 którą dzwolono intabulacyi prawa własności realności w Lubince lwh. 33 na rzecz Adama Kutschery ustanowiony został kuratorem Jana Ogar z Lubinki i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, d. 15 listopada 1894.

L. 6210 (8103 1—3)

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Skawinie znajdują się od lat przeszło 30 następujące masy:

w gotówce:

Karola Borkowskiego 50 ct.
Franciszki Piątkowskiej 30 ct.
Józefa Majeranowskiego 60 ct.

w książeczkach kasy oszczędności:

Andrzeja Kołodzieja 53 zł. 15 ct.
Klemensa Gładysiewicza 9 zł. 71 ct.
Karoliny 1o Kosiewicz 2o Kaczmarczyk 24 zł. 87 ct.

w prywatnych zapisach długu:

Małoszczaka 8 zł. 92½ ct.
Franciszka i Jana Żaka 10 zł. 55½ ct.
Mikołaja Satuli 10 zł. 50 ct.
Andrzeja Kołodzieja 28 zł.
Karoliny 1o Kosiewicz 2o Kaczmarczyk 13 zł. 14½ ct.
Józefa Lenczowskiego 37 zł. 55 ct.
Mojżesza Dawidowicza 96 zł. 26½ ct.
Stanisława Rechowicza 39 zł. 90 ct.
Tomasza i Anastazyi Kotuleckich 43 zł. 16 ct.
Szczepana Kapłona 189 zł.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby prawa swe do tych depozytów w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali, gdyż w razie przeciwnym depozyta te jako przepadłe Wysokiemu c. k. Skarbowi przyznane i wydane zostaną.

Skawina, 19 listopada 1894.

L. 7293 (8083 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Cichonia, iż Pinkas Gross z Radomyśla wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 sierpnia do l. 7293 o zapłatę 100 zł. z pn., na który termin do rozprawy na 5 lutego 1895 wyznaczonym został

Kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Orliński w Radomyślu.

Wzywa się Jędrzeja Cichonia, aby przed tym terminem innego pełnomocnika sądowi wymienił lub kuratorowi środków do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 30 października 1894.

L. 19511 (8025 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Reiss przeciw Jonie Hibner pto 622 zł. 80 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jony Hibner adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l. 19511

Pozwanemu Jonie Hibner polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, 24 listopada 1894.

L. 8712 (8028 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Joannę Olszewskich, iż na prośbę Ludwika i Cecylii Turlejów dozwolił wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 300 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 896 w Nowym Sączu Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Ludwika i Cecylii Turlejów i że odnośna uchwała z dnia 5 października 1894 l 8712 doręczona została kuratorowi panu adw. dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu dla nich ustanowionemu.

Nowy Sącz, 6 października 1894.

L. 19844 (8026 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Antoniego Czubatego przeciw Bronisławowi Gryzieckiemu pto 87 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Gryzieckiego adwok. dr. Zipsera z substytucyą adw. dra Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l 19844

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. sądowi wskazać.

Kołomyja, 24 listopada 1894.

L. 22361 (8095 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława br. Żółtowskiego przeciw Natanowi Oberländer o 4000 zł. ustanawia się w miejsce zmarłego kuratora Dra Doboszyńskiego niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera kuratorem Dr. adw. Bergwerka z substytucyą Dr. Falka.

Ma nieobecny kuratorowi dać potrzebną informacyę lub innego zastępcę ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 30 października 1894.

L. 23086 (8114 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę Lockerową i Mosesa Lockera, że na prośbę Natana Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Izydorowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniechania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.